

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pełne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2	50	ct.
	miesięcznie	1	16	ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3	15	„
	miesięcznie	1	5	„

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował auskultanta przy Sądzie obwodowym w Dolnej Tużli, Edwarda Doboszyńskiego, tudzież praktykantów sądowych: dr. Henryka Blausteina, dr. Kazimierza

Stanisława Hommego, Eugeniusza Henryka Ansona, Adolfa Nechay de Felseis, Hieronima Jagoszewskiego, Stanisława Nowosielskiego, Tadeusza Rybickiego, Michała Maryana Felsztyńskiego, dr. Władysława Cichońskiego, Włodzimierza Kuryłowicza, Feliksa Orzelskiego i dr. Joela Falka, auskultantami sądowymi w Galicyi wschodniej.

Ogłoszenie.

Z końcem marca 1891 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 53,048.550 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisje kontroli not państwa, a mianowicie:

Jednorożkowych	76.915.039
Pięciorożkowych	130.068.970
Pięćdziesięcioreż.	151.961.500
razem	358.945.509

w ogóle 411,994 059

Wiedeń, 4 kwietnia 1891.

Z komisji Rady państwa dla kontroli dłuż państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent,
Dr. Wiktor Fuchs,
członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 kwietnia.

Rozwój kolonialny państw europejskich połączony jest z niezmiernymi trudnościami. Od uchylecia owych trudności zależne jest także stopniowe u-

suwanie barbarzyństwa, co jednak na wszystkich niemal punktach odbywa się bardzo powolnie. Któreż z państw posiadających kolonie, nie doznało w tych czasach zawodów i klęsk? Francya ma kłopoty z Tonkinem, Włochy z Abisynią a Niemcy z świeżymi zdobyczami w Afryce. Zresztą i tak stare i w kolonizacyi doświadczone mocarstwo, jak Anglia, doznawać musi od czasu do czasu wstrząśnień, które narażają na ofiary w ludziach i mieniu.

Przed tygodniem doszła wiadomość, że w starej angielskiej kolonii, w Indiach, zaszły w jednej z licznych tamtejszych prowincyj zaburzenia, które doprowadziły do krwawego starcia. Stało się to na terytorium zwanem Manipur, które dzieli zlotodajną Birnę od licznych posiadłości angielskich, utrwalonych już w Indiach. Zatargi pomiędzy rodzinami miejscowych władców doprowadziły tam do zamachu na władcę, który uznany przez Anglię, uznawał również jej zwierzchnictwo. Władca ten, czyli maharadża Sur Chandza Sing, został przez braci przyrodnych zmuszony do abdykacyi. Uległszy przemocy, udał się on jednak do władz angielsko-indyjskich i oświadczył, że nie ustąpił dobrowolnie, ale pod naciskiem siły przemożnej. To spowodowało rezydenta angielskiego, Quintona, do interwencyi w Manipur. Zbrojna jego wyprawa składała się z dwóch pułków wojska góralskiego. Jakkolwiek dobrze uzbrojona i zostająca pod komendą oficerów angielskich, armia ta została podstępem pokonana, gdyż zbrojne rzesze Manipuru odznaczają się przewodziem chytrością.

W pierwszej chwili mniemano w Anglii, że w wiadomościach o klęsce jest pewna przesada; jakoż rzeczywistość ofiar nie było tyle, o jakich w

pierwszej donoszono chwili. Sprawdziło się natomiast doniesienie, że wielu oficerów angielskich zabrali barbarzyńcy do niewoli i że poczytują ich jako zakładników. Zachodzą więc obawy, ażeby w razie zwycięskiego pochodu nowych sił angielskich, nie zechcieli powstańcy mścić się na zakładnikach. Naczelne władze angielsko-indyjskie wysłały nowe siły zbrojne w dwóch kierunkach z ruchem koncentrycznym na Manipur. Pochód ten utrudniają góry, zasadzki krajowców, a nakoniec paraliżują go wyrażone już obawy, by nie narazić oficerów angielskich w niewoli. Po nad tem wszakże górują inne, większe obawy groźnej wojny, w razie, gdyby ruch powstańczy ogarnął także inne plemiona sąsiednie.

Z c. k. krajowej Rady zdrowia.

Dnia 27 marca odbyła c. k. krajowa Rada zdrowia czwarte posiedzenie, na którym powzięto uchwały w następujących sprawach:

1. Przedstawiono kandydatów na opróżnioną posadę c. k. lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego.

2. Wydano opinię w sprawie potrzeby utworzenia nowej publicznej apteki w Baligródzie (powiat Lisko).

3. Wydano orzeczenie w sprawie nadania koncesyi na aptekę w Radłowie (powiat Nisko).

4. Powzięto uchwałę do Sitowia zabiegać o istnienie ze względów zdrowotnych fabryki likierów w Lipniku (powiat Biała).

5. Wydano orzeczenie w sprawie możliwości rozszerzenia cmentarza izraelskiego w Knihylinie (powiat Stanisławów).

6. Wydano opinię w sprawie garbarni w Gorlicach.

7. Wybrano z grona swego członka do komisji opieki nad obłąkanymi.

24)

WE CZWORO

POWIEŚĆ

przez

ESTEJĘ I WŁASTA.

(Część czwarta).

(Ciąg dalszy).

List Maxa do Izy.

Londyn, Lawreme hall.

Darling. — Nikt nie tęskni, tylko pani jedna? A ja co? — Więc ja się za nic nie liczę.

Jaka egoistka z mej narzeczonej. Więc chciałaś mi „na złość“ zrobić? Doprawdy chciałaś Izo moja słodka? Mnie tak trudno w to uwierzyć — chociaż przyznać muszę, że jeżeli rzeczywiście taki był twój zamiar, to go dopiętaś. Nie złościłem się wprawdzie, ale przykro mi było, bardzo przykro, gdy z pustymi rękoma wracałem z poczty.

Swoją drogą pochlebiam mi niezmiernie gniew twój, moja piękna pani. Dumny jestem, kontent z siebie, że mi się udało zdobyć takie niezdojbyte serce, takiej uroczej kobiety.

Dick dowodzi, że jestem okropnie próżny, że więcej dbam o formę paznogi, i zawiązanie krawata, niż on przeprowadzenie „home-rule“.

Może to być, w gruncie rzeczy i w obec wieczności znajduję że „home-rule i węzeł u krawata równoważą się zupełnie. A jeżeli wygląd zewnętrzny wpływa na zdobywanie serc niewieścich, to tysiąc razy więcej każdy z nas dbać powinien o piękny wąs i modny tużurek, niż o wyniki wojny międzynarodowej, albo o kwestye socyalne.

Więc jestem próżny, a list pani zrobił mnie próżniejszym niż kiedykolwiek. Pawanowałem się po ulicach Londynu i zdawało mi się, że wszyscy na mnie patrzą, i wszyscy mówią „happy fellow“.

A jednak nie jestem szczęśliwym człowiekiem, — jest to aberacyą umysłową z mej strony, bo powinienem się czuć najszczęśliwszym z ludzi, — wiem o tem, gdy się zastanowię i wyliczam wszystkie warunki do szczęścia.

Że jednak zastanawiam się rzadko a liczę jeszcze rzadziej, więc zdaję sobie tylko sprawę z tego, że mnie coś trawi, gnębi, pożera... może to tylko tęsknota?

Może...

Czemu nie wracam, pytasz naturalnie droga moja. — Dlaczego? Przedewszystkiem dlatego, że nie pokażę się w Hoysku tak długo, jak tam ten surowy Cato, ten niepokalany Cenzor gościć będzie. Nie znoszę cenzury — mam antypatję do wszystkich, którzy się na jakimś piedestale stawiają i roszczą sobie prawo do narzucania swoich widzi mi się ogółowi ludzi. — Niechże krety pozwolą sępom czy jastrzębiom być sobą. To takie śmieszne! Zupełnie jak gdyby kret za złe brał koniowi, że sobie nory nie buduje, i o próżniactwo go obwinia.

Sentencye i teorye waszego hr. Andrzeja denerwują mnie i irytują. Takie niesłycha-

ne pokusy muszę zwalczać, aby mu nie powiedzieć, z jakimi uczuciami noszę się dla niego, że wolę już go lepiej nie spotkać, — choćby dlatego, że niecierpię zwalczać pokus; jest to najdytotyczniejsze zajęcie podług mnie; komu co z tego kiedy przyszło, że się człowiek sam dobrowolnie tyranizuje...

Nie mogę znieść myśli, że ty moja, moja, tylko moja, podajesz rączkę na dzieńdobry i dobranoc, temu „Croquemitaine“. — To moje prawo, zazdrośny jestem o każde spojrzenie twoje, chciałbym ci oczy zawiązać, abys na nikogo nie patrzała, tylko na mnie. — Skarżysz się, że nie zawsze usta mówią to, co oczy — nawet moje. — Ależ czyja w tem wina? — Pewnie twoja, moja Izo najmilsza. — Wtedy, gdy twoja fantazyja po gwiazdach buja i czytasz w moim spojrzeniu to samo rozburzenie, ja cię słowami sprowadzam w inne krainy nie mniej zaczarowane, ale cieplejsze, łatwiejsze do zdobycia, niż te napowietrzne światy, które mnie zawsze dreszczem przejmuja i o zawróć głowy przyprawiają.

Wędrówka po gwiazdach, to wieczność, a wieczność, to śmierć. — Czy ty się śmierci nie boisz, pani moja? Gdybym był pewien, że wszystko zakończy, tobym się także nie bał...

Czytałaś „Uranie“ Flamariona? Całość, to koszałki opalki dla dorosłych dzieci, ale jest tam kilka stron ślicznych. — Czy nie chciałabyś tak umrzeć, jak Spero ze swoją narzeczoną?

Powiesz, że lepiej żyć razem. — Może... może! Zawsze tylko może! Gdybyż czego na świecie pewnym być można! Czy ty doprawdy Dicka nienawidzisz? Ja myślę, że to ci się tylko zdaje. To taki poczciwy chłopiec — cóż on temu winien, że ja nie jestem lepszy niż jestem...

Zresztą — kto dowiedzie, że jestem gorzszy od innych? Kto mi dowiedzie, czyja wiara lepsza?

Pierwszem moim bóstwem jesteś ty, drugiem miłość; po za tem nic nie widzę, i nie mnie nie obchodzi; — do tego wszystko skierowane w moich dążeniach i pragnieniach...

Teraz marzę o zbudowaniu przybytku, godnego mego bóstwa. — Musisz mieć świątynię, jakiej żadna Venus nie miała. Nie przypuszczasz, abym cię chciał do Sitowia zabierać, abym ci pozwolił mieszkać w staroswieckim, śmiesznym dworku. — Zbuduję na wzgórzu marmurowy pałacyk korynckiej architektury, zupełnie go wszystkim, co piękność mojej pani podniesie, i co oczy pięścić może. Tutaj już wiele obstałunków zrobiłem, to moje najmilsze zajęcie i wtedy tylko jestem w moim żywiole, gdy układam w myśli, co najpiękniejszego zdobyć dla ciebie, i czem cię otoczyć.

Dick temu nie winien, że wyjechałem, doprawdy że nie. Pomagam mu konie ujeżdżać, — paradną ma jedną czwórkę rasową. Nie będę miał spokoju, póki jej od niego nie wykręcę. — To moja *idée fixe*, aby nas ta czwórka do ślubu wiozła, ale on się droży do śmieszności. — To nic, postawię na swoim, choćby dlatego, że zawsze na swoim postawić muszę. Dzieci własne sprzedałbym, gdybym je miał, a kupiłbym te złote kasztany.

Nie gniewaj się na Dicka, bo mam wyrzuty sumienia. — Wyjechałem dlatego, że mnie coś ciągnęło do mglistej Anglii, stęskniłem się za nią, znudziła mnie szlachta okoliczna. Widok brata szlacheca wystarczał *pour me mettre hors des gonds*. „Jak tam pszenica u ciebie? U mnie oziminy liche.“ *Goddam!* A co mnie do tego, jakie oziminy u pana Ski albo Icz? Nie Izo — wierz mi,

Sprawy krajowe.

(O sposobie poboru krajowych opłat konsumcyjnych).

(§) Przed kilku dniami donieśliśmy, że uchwalona na ostatniej sesji sejmowej krajowa ustawa, zaprowadzająca opłaty konsumcyjne na rzecz skarbu krajowego od napojów spirytusowych, — otrzymała Najwyższą sankcję.

Owóż §. 10 tej ustawy postanawia, że pobór tych opłat konsumcyjnych ma być unormowany osobnym rozporządzeniem wydanym przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Projekt tego rozporządzenia wykonawczego postanowił Wydział krajowy opracować i przedstawić c. k. Namiestnictwu.

W tym celu zwołał Wydział krajowy ankietę dla zasięgnięcia opinii co do sposobu unormowania poboru tych opłat.

Do ankiety tej zaproszeni zostali: pp. zastępca Marszałka krajowego Antoni Jaxa Chamięc, członek Wydziału krajowego dr. Damian Sawczak, poseł Dawid Abrahamowicz, który był wnioskodawcą tej sprawy w Sejmie, emer. radca Wydziału krajowego Józef Marek, dr. Alojzy Rybicki, adiunkt konceptowy Wydziału krajowego Albert Wilczyński i delegat Magistratu m. Lwowa.

Ankieta ta, której przewodniczył zastępca Marszałka kraj. p. Antoni Jaxa Chamięc, zebrała się w sobotę wieczór w sali radnej Wydziału krajowego. Z wyjątkiem pp. D. Abrahamowicza i dra Rybickiego, wszyscy inni zaproszeni byli na posiedzeniu obecni. Z ramienia Magistratu m. Lwowa wzięli udział w ankiecie starszy radca Magistratu Romuald Łyszkowski.

Według nowej ustawy o krajowych opłatach konsumcyjnych ma być w obrębie całego kraju pobierany dodatek 30 proc. do podatku konsumcyjnego od wina. Chodziło przy tym dodatku o to, czyli pobierany on ma być także od osób prywatnych, którzy sprowadzają wino na własny użytek. Ankieta oświadczyła się za tem, aby wino, sprowadzone na użytek prywatny, nie podlegało opłacie. Natomiast opłata po 50 ct. od piwa, pobierana ma być od wszystkich bez wyjątku.

Następnie poruszona została na ankiecie kwestya, w jaki sposób ma być unormowany pobór opłat konsumcyjnych. W tym względzie przedstawione zostały dwa systematy. Jeden zastosowany w Styryi i Salzburgu, gdzie takie opłaty krajowe istnieją, a polegający na tem, że szynkarze, względnie konsumenci, obowiązani są w krajowym okręgowym urzędzie poborczym, zameldować sprowadzone trunki i niewolno im ruszać beczki, dopóki nie uiszczą należności. Składy ich pozostają pod dozorem ustanowionych w tym celu organów.

Drugi systemat polega na tem, iż wszystkie napoje, podlegające opłatom, miałyby być po wyjściu z browarów, względnie z fabryk (przy napojach słodzonych) meldowane u kraj. dozorczy miejscowego, który w takim razie stwierdzi ten fakt boletą, składającą się z 3 części. Mianowicie jedną część

nalepi na beczce, 2gą część odda szynkarzowi a 3cią część jak awizo odeszła do okręgowego urzędu poborowego.

Ankieta oświadczyła się za pierwszym systematem, zastosowanym w Styryi i Salzburgu.

Podniesiono dalej kwestyę, w jaki sposób mają być pobierane opłaty krajowe. Dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, będzie pobierany w ten sam sposób i przez te same organa, które ustanowione są dla państwowych podatków konsumcyjnych. Co się tyczy poboru krajowych opłat konsumcyjnych, podniesiono myśl wydzierżawienia tego dochodu, lub też powierzenia poboru gminom, któreby w zastępstwie i na rachunek kraju pobór za pewnem wynagrodzeniem skutecznie wykonały. Kwestya ta wymaga jednak jeszcze głębszego zastanowienia.

Wydział krajowy oblicza, że dochód z opłat i dodatków przyniesie we Lwowie 63.000 zł., w Krakowie 33.000 zł. Dochód z opłat od piwa samego w całym kraju przyniesie 338.600 zł.; dat dokładnych co do produkcji wina i wódek słodzonych nie posiada Wydział krajowy.

Oczywiście, dziś przesądzać nie można, za którym projektem rozporządzenia wykonawczego oświadczy się Wydział krajowy. To się jednak nie da zaprzeczyć, że kontrola i pobór opłat w mniejszych miasteczkach i wsiach połączone będą z wielkimi trudnościami i kosztami, prawdopodobnie nie stojącymi w odpowiednim stosunku do możliwych korzyści.

(Zmiany terytoryalne w okręgach sądowych i politycznych.)

(§) Gmina Bałuczyn wniosła do Wydziału krajowego prośbę o przeniesienie jej z okręgu Sądu powiatowego i Starostwa w Złoczowie do okręgu Sądu w Glinianach i Starostwa w Przemyślanach. Z Bałuczyna do Przemyślan jest tylko 10 kilometrów, zaś do Złoczowa przeszło 27 klm. Gliniany są zaś jedynym punktem zbytu dla płodów rolniczych wsi Bałuczyna, a nadto siedzibą parafii obrządku łacińskiego.

Przeciw przeniesieniu tej miejscowości do innego okręgu oświadczył się obszar dworski w Kutkorzu, do którego folwark Bałuczyn należy, bez podania przyczyn tego protestu, zaś Rada powiatowa w Złoczowie sprzeciwiła się ze względu na uszczuplenie swych dochodów.

Sąd krajowy wyższy we Lwowie oświadczył się natomiast za przeniesieniem gminy Bałuczyn do okręgu Sądu powiatowego w Glinianach, gdzie już dziś mieszkańcy załatwiają swe sprawy sporne.

Gmina Bałuczyn ma 840 ludności a obszar dworski 64 osób. Sąd w Złoczowie razem z przyłączonymi niedawno gminami z Sądu brodzkiego, obejmuje dziś przeszło 60.000 ludności, zaś Sąd Gliniański 26.408 ludności. Wydział krajowy uznał zatem potrzebę powiększenia tego ostatniego Sądu. Z uwagi dalej, że interesa ludności gminy Bałuczyna powinny być przedewszystkiem uwzględnione, Wydział krajowy uchwalił przychylić się do prośby gminy i przedstawić w tym kierunku sprawozdanie Sejmowi.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości).

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga: Następca tronu w księżę Mikołaj wracać będzie z podróży na około świata do Europy przez Syberję. Skutkiem tego ministerstwo komunikacji poleciło przyspieszyć roboty na linii kolejowej od Władywostoku do rzeki Usuri.

W tych dniach wniesiony został do rady państwa nowy projekt ustawy floty ohołtniczej. Dla floty ma być uzyskana subwencya po 600.000 rubli rocznie na lat dziesięć, z warunkiem, aby flota ohołtnicza w ciągu tego czasu nabyła cztery wielkie krzyżowniki.

Pułkownik artylerji Kuhn i kapitan Michaiłow, zostali wysłani do Saint-Etienne, celem traktowania z francuskimi fabrykami broni w sprawie dostawy 300.000 sztuk karabinów nowego kalibru.

Wedle dzienników rosyjskich, od wielu instytucji ziemskich i gromadzkich nadeszły przedstawienia o ustanowieniu liczby świąt nie powszechnych, lecz miejscowych, i nie wzbraniania roboty w te dni, których w danej miejscowości nie ma zwyczaju obchodzić jako świąt.

Przy ministerstwie spraw wewnętrznych, rozpoczęła swoje czynności komisya, mająca ostatecznie opracować kwestyę zniesienia prawa służebnościowego w Królestwie Polskiem.

Ks. Bismarck.

Wszystkie mniej więcej dzienniki stwierdzają, iż obchód 76-iej rocznicy urodzin księcia Bismarcka odbył się w jak najskromniejszych rozmiarach, że święciły ten dzień nie liczne zresztą koła głównie narodowo-liberalnych wielbicieli byłego kanclerza. Do Friedrichsruhe nie przybył w tym roku, jak to bywało dawniej, nikt z wybitniejszych osobistości politycznych, nikt z ciała dyplomatycznego. Jedynie pobliski Hamburg, gdzie stronnictwo narodowo-liberalne jest dość silne, zdobył się na większe owacy, wysyłając kilka deputacyj pod kierownictwem znanego p. Woermanna, który okazuje ks. Bismarckowi wdzięczność za reklamę, jaką kolonialna polityka byłego kanclerza zrobiła jego zachodnio-afrykańskim przedsiębiorstwom. W wieczornym korowodzie, który się odbył w Friedrichsruhe, wzięło udział 3000 osób, sprowadzonych na koszt hamburskiego Towarzystwa wyborczego. P. Woermann wygłosił w ciągu korowodu szumną mowę w imieniu obywatelstwa hamburskiego, na którą książe Bismarck, według swego monitora hamburskiego, odpowiedział w następujących słowach: „Wielką uczuwam radość z powodu zaszczytu, jaki mnie spotkał ze strony pana w imieniu tak licznych obywateli mego wielkiego sąsiedniego miasta, pierwszego miasta handlowego Niemiec i całego europejskiego kontynentu. W tym dowodzie czci upatruję uznanie dla mojej przeszłości. Świadectwo to ma dla mnie większe znaczenie, aniżeli wszelkie zewnętrzne dowody uznania, i będzie ono dla moich dzieci i potomków drogą spuścizną”.

W ogóle zauważano, iż między telegramami gratulacyjnymi nadesłanymi księciu, nie

było telegramu cesarza i że cesarz, bawiący właśnie w ten dzień w Lubece ani słowem nie wspominał o „twórcy państwa niemieckiego”.

Agitacya bismarkofilska w 19 hanowerskim okręgu wyborczym coraz ciekawszy przedstawia obraz. Stronnictwo socjalno-demokratyczne rozwinęło namiętną agitacyę w celu pobicia exkanclerza, nie mniej gorliwą agitacyę urzęda stronnictwo wolnomysłne, w skutek czego zwolennicy ks. Bismarcka w wielkiej są obawie, że bodaj im się uda zdobyć okręg w pierwszym szturmie.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie odbierają z Berlina następującą depezę: Wedle doniesień z Geestemünde można uważać za rzecz pewną, iż ks. Bismarck przyjdzie do ścisłego wyboru z socjalno demokratycznym kandydatem i następnie odniesie zwycięstwo z pomocą części głosów wolnomysłnych i centrum.

Skrytobójcze morderstwo w Sofii.

Fatalny strzał, który zgładził ministra Bełczowa w Sofii, dalekiem odbił się echem, w którym najgłośniej drgała nuta przekonania, że nie idzie tu o fakt odosobniony, ale o bardzo rozgałęzioną akcyę, po prostu o spisek przeciw istniejącemu w Sofii systemowi rządowemu. Mordercy nie przychwymano jeszcze, dzień w dzień jednak gromadzą się świeże fakta, które stwierdzają powyższe wypowiedziane przekonanie. Nawet pólurzędowa *Agence Balcanique*, która zrazu bardzo ogólnie się wyrażała o naturze zamachu, teraz widzi się zniewoloną przyznać, że „podobno natrafiono na ślady sprysiężenia przeciw istniejącemu w Bułgaryi porządkowi rzeczy”.

Najświeższe nowiny z Sofii opiewają, że książe Ferdynand, księżna Klementyna, i minister spraw zagranicznych Grekow, otrzymali listy pełne pogroźek. Równocześnie wskazano jako autora tych listów kawasa przy rosyjskim generalnym konsulacie, Andrzeja Suchorukowa.

Według depeż urzędowego biura telegraficznego, listy te nosiły stampilię „Sofia“ i zawierały mniej więcej następujące słowa: „Jeśli wam życie miłe, powinniście jeszcze w miesiącu kwietniu kraj opuścić, ponieważ partya narodowa postanowiła zrobić krótki proces z Austryakami, którzy kraj w nieszczęście popchnął usiłując! Minister Grekow powinien zerwać ze Stambułowem. Wszyscy zwolennicy Stambułowa mają być powieszeni”.

Listy te pisane były na bardzo wytworonym papierze, na którym były inicjały „P. B.” Z liter tych niektórzy domyślają się byłego sekretarza rosyjskiej agentury dyplomatycznej Bogdanowa.

Na podstawie niezbitych dowodów przedstawionych przez ministerstwo spraw zagranicznych, zarządził niemiecki konsul generalny, br. Wangenheim uwięzienie wspomnianego kawasa Suchorukowa. *Agence Balcanique* donosi mianowicie, że w listach owych pismo było rażąco podobne do tego, jakie znaleziono w aktach agentury, pisanych ręką Suchorukowa.

Podobno nie ma wątpliwości, że Suchorukow był w związku z mordercami Bełczowa. To też dla śledztwa w sprawie zamachu

ja od czasu do czasu muszę sobie płuca oczyścić z rodzinnego powietrza. — Nie cierpię tej sielanki, zasadzającej się na uwielbianiu wszystkiego, co swoje. Miejscowe patryotyzmy, to zabytki barbarzyńskie. Ojczyznę moją jest świat cały, kocham go, kiedy mi humor sprzyja, a nie cierpię, gdy mi chmury duszę obsiadają...

Nie gniewaj się *darling*. Ty wiesz, że zawsze miałem zamiar wyjechać do Wiednia albo Paryża, aby na twe przyjęcie Sitowie ozdobić. Zdecydowałem się na Londyn; tu wszystko ma więcej „dechet”. — Ale to, co widzę, takie piękne, że na to nigdy dom Sitowiecki stosownym być nie może. — Dwór zostawimy starym, a sami w Parkanach zamieszkamy, — to dużo odpowiedniejszy punkt dla nas obojga. Zanim pałac wykończę, będziemy podróżować. — Pojedziemy do Indyj, a zimę spędzimy na wyspie Cejlon. Czy dobrze?

Na słońcach jeździć będziemy, — a miłość, o ileż piękniejszą nam się wyda przy blasku księżycy na dalekim Wschodzie, niż tego bladego pirozka, który u nas tak podziwiałaś. — Ręce twe całuję.

Max.

List Izzy do Maxa.

Hoysk, d....

Co ja z panem pocznę? Czy też kiedy dam sobie z nim radę? Pewnie nie!

List pana jest poprostu przerażający, — i martwiłabym się bardzo, gdybym nie znała mego Maxa.

Ty taki jesteś fantastyk! Z tobą nigdy jutra pewnym być nie można, i tak jak nie wiem, z której strony i w jakiej formie nadpłyną chmury na niebie za godzinę, tak samo

nie wiem, co za nowy pomysł, jaki kaprys strzeli ci do głowy jutro, gdy cię dziś żegniam.

Nie chcę pałacu marmurowego, — nie chcę czwórki Dicka, — nie chcę Cejlonu. — Nic, nic i nic!

Proszę sobie wyperswadować te wszystkie dziwaczne pomysły. — Ja mam zupełnie inne plany.

Porzucisz bałwochwalstwo, a będziesz się kłaniał tej samej potędze, którą Andrzej i Zosia uznają. — Uściesz rękę Andrzeja serdecznie, bez uprzedzeń będziesz radził z bracią szlachtą nad ozimiami i uprawą kartofli. — Wyrzeczysz się kosmopolityzmu, — staniesz się wzorowym hreczkosiejem dla mnie, dla mej miłości.

Jeżeli mnie tak kochasz, jak mówisz, to dasz mi tego dowody nie takie, jakie się tobie dostatecznymi wydają, ale jakie ja sobie wymarzyłam.

Dziwiwasz się? Nie spodziewałeś się podobnej propozycyi? Myślisz może, że mi Zosia dyktuje? Nie, to ja — ja Iza; tylko trochę zmieniona, trochę poważniejsza, trochę lepsza niż dawniej. — Miłość podobno cuda robi, podobno przeistacza. *Exemplum* twoja pani, mój panie.

Tak, biorę pana na mundsztuk, taka wolność nieograniczona tylko do nadużycia prowadzi. Proszę wracać do owczarni zbląkana owieczko. — Zobaczysz, jak ci dobrze będzie. Nie chcę nic z Londynu, chcę tylko powrotu pana. Hr. Andrzej za kilka dni wyjeżdża, więc jeżeli dziś jeszcze przykrobie ci było spotkać się z nim, to zanim powróci, już go nie będzie. — Z czasem myślę, że polubicie się i będziecie żyć w zgodzie.

Byłam dziś konno w Sitowiu u twoich rodziców na obiedzie. — Jacy oni dla mnie

poczciwi i jak oni ciebie kochają, niewdzięczniku. — Tak miło spędziłam kilka godzin między twoją matką a twoim idealnym ojcem. — Mama nazywa mnie swoją córeczką, to mi robi tyle przyjemności. Matki mojej prawie nie pamiętam, a to taki słodki tytuł do dawania, nieużywałam go dotąd.

Twoja matka mnie nawróciła, a ja mam misyą nawrócenia ciebie, obiecujesz nie u trudniać mi zbytnio zadania, co? Powiedz mój drogi panie.

Ojciec twój martwi się, że tak bez żadnego powodu do Londynu się wybrałaś. Radzi mi, abym cię krótko trzymała. Żałuję, że cię za granicą wychowywał, skłaniając się do twojej prośby i twoich gustów.

Kocham twoich rodziców i cieszę się z tego. — Wracałam o zachodzie słońca do domu Zingara w dobrym była humorze, — ku wielkiemu niezadowoleniu Wojciecha przesadziłam ten sam rów pięć razy z rzędu uprawiając moją wierzchołkę do skoków. — Zosia tylko ze starym Wojciechem jeździć mi pozwola, gdy mnie samą puszcza. Cóż robić? Muszę jej dogodzić. — Taka jestem szczęśliwa, że wszystkim dogodziłbym chciała. — Na odwrot uosposobienia pana, nie wiem, dla czego miałabym się czuć szczęśliwa, bo nieba skarżyła mnie takim fantastykiem narzeconym, że prędzej powinienam rozpaczć nad swemi losami. — Pan przeciwnie uznaje powody do szczęścia, ale mimo to w czarnej melancholiję popada. — Wszystko takie nielogiczne na świecie, a najtrudniej zbadać, czemu serce lgnie w tę a nie w tamtą stronę, — albo czemu myśl dzisiaj z różanych iluzji utkana a jutro z żałobnego kiru. — Im więcej pragnęlibyśmy zbadać przyczyny naszych własnych uczuć, tembardziej się w nich gubimy. Ja się dziwię, że wszyscy, któ-

rzy analizują własną duszę, bziaka w końcu nie dostaną. Próbowałam kilka razy tego zajęcia i taki chaos ztąd wynikał, że obiecałam sobie zostawić w spokoju moje wewnętrzne „ja”.

Czybym chciała umrzeć z tobą tak jak narzeczoną Spera? Byłabym zdolna własne życie poświęcić, aby ciebie ocalić, — ale — nie jestem pewna, czyby ciebie śmierć moja zabiła?

Nie wątpię, że mnie kochasz, — gdybym o tem wątpiła, to życie straciłoby dla mnie wszelką wartość, ale wiem także, że mnie kochasz miłością bardzo niedoskonałą, taką naturalnie, na jaką cię stać, a ty tak niedoskonały jesteś!

Pod pewnym względem bardzo to szczęśliwie, — nie będziesz miał prawa żądać odemnie zalet i cnót, których nie posiadam, będziesz musiał zamknąć oczy na moje wady rozliczne, nie będziesz na mnie się dąsał; a to dla mnie jest szczęście.

Tak, jestem szczęśliwa, — że mi Pan Bóg dał ciebie, że kocham, kocham tak bardzo. Jestem szczęśliwa, że żyję, że świat taki piękny, że ludzie tacy dobrzy. A będą jeszcze szczęśliwsza, gdy wrócisz wesół i swobodny, jak najprędzej, gdy mi powiesz, że cię już czarne myśli nie gnębią, gdy mi powiesz, że lepiej ci przy mnie i ze mną, niż gdzieś daleko, za morzem. — Do widzenia. — Nauczyłam się modlić i modłę się za ciebie codziennie, — teraz rozumiem, że szczególnie kochając, wiara staje nam się drogą i niezbędną. — Z wdzięcznością dla Boga, że nas do wieczności stworzył, podpisuję:

Twoja na wieki

Iza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

byłoby zdemaskowanie kawsa rossyjskiego konsulatowi rzeczczą nie małej wagi.

Około przygotowania zamachu pracowała propaganda panslawistyczna nie tylko w Sofii, ale i po za granicami Bułgarii. Wiadomo już czytelnikom naszym o ruchliwych podróżach, jakie przed zamachem podejmował major Benderew. Przebywał on do 29 marca w Belgradzie, poprzednio zaś knuł w Odesie, w Bukareszcie, w Reni i w Pirocie. Jak dalece duchy rossyjskie w Serbii i Rumunii wiedziały naprzód o zamachu, przekonać się ztąd można, że *Srpska Nezavisnost* z 27go marca, a więc w przeddzień zamachu zapowiedziała, że wkrótce zajdą wypadki nadzwyczajne. Faktycznie zamach miał miejsce w nocy z 27 na 28 marca.

W Belgradzie wszyscy utrzymują, że morderca schronił się do Serbii, że od Sofii do Caribrodu czekały rozstawne konie, które go 28go rano do Serbii przywiozły. Oprócz Benderewa kierować miał przygotowaniem znanymi i osławionymi z dawniejszych sprawek tajny agent panslawistyczny Motilew, który się zjawia na Wschodzie od wielu lat, ilekroć idzie o zamachy i przewroty. Rząd bułgarski przedsięwziął wszelkie środki ostrożności; granice okółu Widdynu i od Pirotu są ściśle obsadzone; *de facto* panuje tam stan oblężenia, nikogo nie przepuszczają, załogi są dzień i noc skonsygnowane.

Z Sofii telegrafują, że ks. Ferdynand oświadczył korespondentowi *Timesa*, iż ostatni zamach pochodzi z tego samego źródła, z którego wyszły poprzednie. Jeśli Europa nie zechce bronić zaprzyjaźnionej Bułgarii, będzie musiała Bułgaria sama czynić usiłowania dla utrzymania własnej egzystencji.

Z Bukaresztu donoszą, że ostatnia narada ministrów pod przewodnictwem króla Karola odbyła, zajmowała się bardzo szczegółowo wypadkami w Bułgarii. Król miał wyrazić ministrowi Floresco swoje niezadowolone z powodu tolerowania jawnej, przeciw spokojowi w Bułgarii skierowanej agitacji bułgarskich emigrantów znajdujących się w Rumunii. Krążą pogłoski, że na wyraźne życzenie króla, rząd wydali wkrótce kilku najwybitniejszych emigrantów bułgarskich z Rumunii.

Petersburskie biuro telegraficzne obsłużyło dzienniki w Rosyi wychodzące następującą depeszą:

„Liczba osób aresztowanych z powodu zamachu w samej Sofii i Ruszczuku dochodzi kilkuset. Osoby, podejrzane o sympatyę dla Rosyi, są bez wyjątku aresztowane, lub poddawane pod nadzór policyjny. Bezowocność dotychczasowych poszukiwań niecierpliwi Stambułowa, który sam bada w więzieniu aresztowanych. Stambułow zgromił surowo dyrektora policyi i jego agentów, oświadczając, że na miejsce ichsprowadzi węgierskich podoficerów. Oświadczył on, że winnych ukarzę przykładnie, bez względu na to, jakiejkolwiek byłiby narodowości.“

Z Belgradu.

(Z bieżącej chwili.)

Polit. Corr. dowiaduje się z kompetentnej strony, iż bezzasadną jest wiadomość jakoby król Milan żądał jednorazowej odprawy w kwocie 6 milionów i jakoby żądanie to odrzuconem zostało na odbytem pod przewodnictwem Pasicza posiedzeniu klubu radykalnego.

Sesja skupczyny serbskiej zamknięta zostanie w przeciągu dni kilku.

Jedną z najważniejszych ustaw, które uchwalila skupczyna, jest państwowy podatek konsumcyjny od artykułów spożywczych, oraz rozmaitych innych przedmiotów, służących do użytku domowego. W skutek tego, wiele z tych przedmiotów ulegnie znacznemu podwyższeniu, chociaż podatek ten obciąża tylko towary więcej bytkowe, jak kawę, cukier, oleje, ryż i t. p. W ogóle podatek konsumcyjny mniej obciąża ludność wiejską, niż miejską, pomiędzy którą zaczyna się ujawniać opozycja przeciwko nowemu systemowi podatkowemu. Dochód z tego nowego źródła minister skarbu obliczył w budżecie na 1,100,000 franków; spodziewają się jednak, iż po zwiększeniu liczby przedmiotów podlegających podatkowi konsumcyjnemu, dochód ten wyniesie około 7,000,000 fr. Z pomocą tak znacznego powiększenia dochodów państwowych, spodziewa się minister Vuic przywrócić równowagę w budżecie i przeprowadzić konwersję długów państwowych w sposób korzystny dla Serbii. Tymczasem jednak przeciw wprowadzeniu w życie nowego prawa podatkowego ujawniają się silne prądy. Nie tylko bowiem zgromadzenie kupieckie w Belgradzie oświadczyło się przeciwko niemu stanowczo, ale i rząd austriacko-węgierski, opierając się na swoich traktatach handlowych z Serbią, oświadczył się przeciwko temu podatkowi, zapowiadając środki odwetowe.

Serbski anarchista Pelagius, którego rząd serbski wydalił do Bułgarii za autorstwo broszury rewolucyjnej, a rząd bułgarski kilkakrotnie odstawiał napowrót na serbską granicę, świeżo znów się pojawił w Belgra-

dzie. Policya odstawiła go po raz piąty do Bułgarii.

W Belgradzie zacznie wkrótce wychodzić miesięcznik, którego celem będzie propagowanie idei zespolenia Słowian bałkańskich z Rosyją. Kierunek pisma ma objąć Kosicz, znany sławista. Zaproszenie do współpracownictwa otrzymali sławiści moskiewscy, kijowscy i petersburscy. Czynnym udział w piśmie przyjmują również metropolita serbski Michał. Miesięcznik redagowany będzie równocześnie w języku rossyjskim i serbskim.

Pouyer-Quertier.

W Paryżu umarł wielki przemysłowiec i znakomity finansista Pouyer-Quertier. Zmarły należał do najwybitniejszych i najcharakterystyczniejszych typów współczesnej Francji; był to *self-made man* w najlepszym tego słowa znaczeniu. Już w młodym wieku założył koło Rouen wielką przędzalnię, którą wzorowo prowadził. Wybrany za cesarstwa do Izby dep., popierał rząd i dopiero w chwili zawarcia słynnych z Anglią traktatów handlowych, inaugurujących nową erę w ekonomicznych stosunkach, przyłączył się do opozycji, występując jako zdecydowany przeciwnik wolnego handlu. Od tej chwili datuje się jego przyjaźń z Thiersem. Stosunek tych dwóch ludzi okazał się zbawienny, bo kiedy po wojnie Thiers został naczelnikiem rządu, powołał pana Pouyer-Quertier do gabinetu. Na stanowisku ministra skarbu oddał on Francji nieocenione i niezwykle usługi; ogromna znajomość interesów, bystry i zdrowy rozsądek, bogate doświadczenie, a wreszcie gorący patriotyzm — oto zalety, które imi odznaczała się jego działalność polityczna.

Po wojnie prusko-francuskiej jeździł do Frankfurtu jako pełnomocnik rządu francuskiego i jako taki, podpisał traktat, nakładający na Francję obowiązek zapłacenia bajejcznej i fantastycznej sumy 5ciu miliardów; minister finansów potrafił stawić czoło trudnościom, a niewyczerpane zasoby Francji przysły mu w pomoc.

Olbryzmia ta kontrybucya nietylko została spłacona, ale co jeszcze ważniejsze i dziwniejsze, została spłacona w terminach krótszych, co umożliwiło wcześniejsze opuszczenie francuskiego terytorium przez wojska niemieckie. Natychmiast po podpisaniu pokoju w Frankfurcie, minister zaciągnął pożyczkę w kwocie 2½ miliardów franków, która została podpisana trzecznie; chodziła bowiem o wielki cel uwolnienia francuskiego terytorium od wojsk niemieckich; była to najpiękniejsza chwila w życiu energicznego i dzielnego człowieka, który z fabrykanta i przemysłowca stał się ministrem i dyplomata, imponującym nawet księciu Bismarckowi! Opuściwszy krzesło ministerjalne, p. Quartier powrócił do swojej fabryki, brał jednak żywy udział w politycznym życiu jako deputowany a później jako senator. Występował on zawsze w obronie celów protekcyjnych; umarł, pozostawiając po sobie ogólny żal i szacunek.

KRONIKA

Lwów, 6 kwietnia.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badien wyjeżdża dziś na dni kilka do Krakowa. W sobotę będzie p. Namiestnik obecny w Uniwersytecie Jagiellońskim na promocyi dr. Wróblewskiego *sub auspiciis Imperatoris*.

JE. Pan Namiestnik zwiadał w sobotę gimnazjum niemieckie i był obecny na lekcji języka polskiego profesora Wójcika w klasie VIII b, na lekcji matematyki prof. Kosteckiego w kl. VII, na lekcji łaciny prof. Ogórka w klasie IV a, a także na lekcji języka niemieckiego suplenta Kohna w kl. II a.

(S) **Mianowanie**. Wydział krajowy zamianował Zygmunta Ziemiańskiego stałym nauczycielem etatowym dla nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielni.

— **Zamiast wieńca** na trumnę s. p. Roberta Terleckiego, c. k. radcy Namiestnictwa, przesłali na rzecz funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych urzędnicy c. k. starostwa w Kolbuszowie 10 zł., w Grybowie 10 zł., w Stryju 15 zł.

— **Przypominamy**, iż dziś, w poniedziałek, w sali kasyna miejskiego, pod protektoratem Pani Namiestnikowej hr. Maryi Badienowej, odbędzie się koncert na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, pod artystycznym kierownictwem pana Władysława Wszelaczyńskiego, a ze współudziałem pani Nowakowskiej, panny Henryki Kozłowskiej, panów: Jeromina, Neuhausera, Szwedrowskiego i Woleńskiego. Program bardzo ładny składa się z 8 numerów. Początek z uderzeniem godzin 7.

— **W dycecyi krakowskiej** w dniu dzisiejszym obchodzone jest uroczyste święto

Zwiastowania N. P. Maryi, przełożone z 25 marca.

— **Dr. Ziembicki** powrócił z Kijewa Poznańskiego, gdzie przebywał u łoża hr. Aleksandra Fredry; niestety stan zdrowia znakomitego komedyopisarza jest bardzo niepomyślny i nierokujący nadziei; na razie jednak nie istnieje grożące niebezpieczeństwo.

— **Do Towarzystwa „Rodzina“** przystąpili jako członkowie wspierający pp. dr. Lewakowski Karol i Rewakowicz Henryk.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 6 kwietnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 4, do godziny 12 w południe dnia 6 kwietnia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny ze wschodniej strony, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (75 proc. wilgotności względnej); opad: śnieg nieznaczny, wysokość opadu 0.0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +1.2°C, najwyższa +6.0°C dziś w południe, najniższa -2.5°C dziś w nocy.

Obie doby były dość pogodne, wczoraj rano i po południu padał chwilami śnieg wcale nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 6, do godziny 12 w południe dnia 7 kwietnia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny ze wschodniej strony co do siły słaby (2), srednia temperatura doby będzie około +2.0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 proc.; opad: śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Antoni Czarkowski, emer. c. k. inspektor szkół srednich, w 51 roku życia i Stanisław Prawdzic Wszelaczyński, młodzieniec 22-letni.

W Frankfurcie nad Menem udzielny książkę Solms-Braunfels, przeżywszy 55 lat.

W Moskwie Paweł Aleksiewicz Kozłow, poeta rossyjski, znany szczególnie z wybornych tłumaczeń poetów francuskich i angielskich. Między innymi tłumaczył także parę utworów Słowackiego. Sławę zjednało mu wyborne tłumaczenie *Don Juana* Byrona, które przed kilkoma laty wyznał w Moskwie w dwóch tomach. Kozłow zmarł licząc lat 50.

— **Z Gorlic** piszą: Dnia 30 marca odbyło się „Święcone“ u państwa Adamowstwa Skrzyńskich w Zagorzanach pod Gorlicami. Salony pałacu zapełniły się licznymi gośćmi z powiatu gorlickiego i jasielskiego, a zanni gospodarstwo witali każdego z przybyłych uprzejmie serdecznym słowem i podejmowali ze zwykłą sobie staropolską gościnnością. Między przybyłymi znajdowali się księża kanonicy: Żabicki, Pele, Sroczyński i Ryznerski; marszałek Rady powiatowej gorlickiej p. Edward Miłkowski; starostowie: gorlicki p. Bańkowski i jasielski p. Gabryszewski; nadto pp.: burmistrz jasielski Metzger, prof. gimn. Sękiewicz, inżynier Loret, naczelnicy sądowi z Gorlic i Bieczka, naczelnicy kolejowi, kilku adwokatów i t. d. — Przy suto zastawionych stołach spędzili goście kilka godzin na ożywionej pogadance. Wśród licznych toastów, jakie wnoszono, z zapałem przyjęto toast na cześć p. Bańkowskiego, starosty gorlickiego, który, krótko bawiąc w Gorlicach, położył wielkie zasługi dla powiatu, a przeniesiony obecnie do Kołomyi, pozostawia po sobie u nas najmilsze wspomnienie.

— **Ślub**. Dnia 2 b. m. w kościele PP. Wzytek w Krakowie pobłogosławił JEM. książkę kardynał Dunajewski związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Józefem Maruskiewiczem, urzędnikiem kolei Północnej, a panną Zofią Henisz.

W Warszawie tegoż dnia stawały na ślubnym kobiercu dwie młode pary: panna Ja, dwiga Spiessówna, córka znanego przemysłowca, z p. Janem Kozłowskim, obywatelem ziemskim, oraz panna Marya Wieniawska, córka dyrektora Tow. wzaj. kredytu, z p. Franciszkiem Ejsmontem, znanym artystą malarzem.

— **Wychodźstwo**. W sobotę przytrzymała policya w Krakowie dwie osoby z powiatu tarnowskiego i jedną z powiatu dąbrowskiego na wyjeździe do Ameryki; osoby te posiadały sfałszowane paspory.

— **W procesie krakowskim**, o którym podaliśmy wiadomość, po przeprowadzonej rozprawie trybunał na mocy werdyktu sędziów przysięgłych, skazał wójta Antoniego Syskę na 8 miesięcy więzienia, obostrzonego raz na miesiąc postem, zaś Klimeczaka uwolnił od winy.

— **Na wystawie dywanów** w Wiedniu znajdują się bardzo ładne okazy, dostarczone przez p. Maryana Bogdanowicza ze Lwowa, hr. Lanckorońskiego, konsula Kuczyńskiego i p. St. Wysockiego.

— **W Gdańsku** pojawił się w tych dniach pierwszy numer *Gazety Gdańskiej*, czasopisma redagowanego w duchu religijnym.

— **Cesarzowa Fryderykowa** w towarzystwie córki swojej, księżniczki Małgorzaty, dopełniła w ubiegłym tygodniu we wtorek uroczystości otwarcia nowego skrzydła kolegium żeńskiego na ulicy Baker w Londynie. Studentka, panna Łucya Robinson, powitała przy wejściu cesarzową przemową w języku łacińskim. Monarchini zwiędziła laboratorium fizyczne i chemiczne, dla których pomieszczenia skrzydło zostało wybudowane, poczem ogłosiła budynek jako otwarty. Studentki zgotowały najstarszej córce królowej angielskiej pełną zapału owacy.

— **Influenza** szerzy dalsze spustoszenia w Chicago. W ciągu Wielkiego tygodnia umarło ogółem w tem mieście 1295 osób, w tej zaś liczbie przeszło 700 na influencję. Szpitale są przepełnione, epidemia wcale nie słabnie, przeciwnie, wzmagą się. Fabrykanci trumien nie mogą nastarczyć „towaru“, zakłady ich dniem i nocą pracują. Na cmentarzu Calvaria po trzysta ciał oczekuje pogrzebu chrześcijańskiego. Doktor Temlisson, szef municypalnego biura statystyki, doszedł w Wielką środę do 200,000 obliczonych przez się wypadków tej nieznosnej i groźnej już choroby. Pogrzeby odbywają się w Chicago przeważnie bez ostentacyi zewnętrznej, z powodu braku karawanów. Siedemnastu lekarzy padło ofiarą epidemii.

— **Spieszący na szczytach** z Paryży do Moskwy Francuz, Sylwian Dornon, przybył d. 2 b. m. do Berlina.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaźni sztuki pięknych, przy placu św. Duchy l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Zygmunt Ajdukiewicz. Na podstawie orzeczenia jury udzielił Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, Protektor wystawy sztuki pięknych, złoty medal p. Z. Ajdukiewiczowi za jego przepyszne rysunki przeznaczone do książki opisującej żywot T. Kościuszki.

W Wiedniu w Operze z powodzeniem wystawiono nowy balet p. n. *Rouge et Noir*. Tym razem ruleta dostarczyła przedmiotu do dzieła choreograficznego.

Prof. Adamkiewicz. Z Wiednia donoszą: Wielkie wywołało wrażenie w tutejszych kołach lekarskich doniesienie prof. Adamkiewicza, które Akademia Umiejętności tutejsza właśnie ogłasza. Prof. Adamkiewicz po kilkuletnich badaniach naukowych doszedł do wyników bardzo poważnych co do przyrody raka i wykazał nową i skuteczną, na chorych z oddziałów prof. Obalińskiego i Korczyńskiego wypróbowaną drogę, jak trzeba tę dotychczas nietykalaną chorobę leczyć. Pisma naukowe zagraniczne z całym uznaniem wyrażają się o pracy profesora Adamkiewicza, przyznając jego odkryciu wielką doniosłość.

Obrazy Stachewicza, przedstawiające podziemia w Wieliczce, wywarły wielką sensację na wystawie wieczornej w salach Towarzystwa sztuki pięknych w Sukiennicach. Do silnego wrażenia, jakie te obrazy wywołują, przyczynia się niepomąłu efektowne oświetlenie, specjalnie do nich zastosowane. Prócz „Spoczynku górników“ i „Mszy w kaplicy św. Józefa“ ma przybyć jutro tak zwana „Piekielna jazda“, czyli scena przedstawiająca górników, wznoszących się w ciemnej otchłani na olbrzymiej linie z pochodniami w rękę.

O Thermidorze piszą z Petersburga: Zajmującym było pierwsze przedstawienie „Thermidora“ w obec cesarstwa, dworu i publiczności, wyjącznie złożonej z dygitarzy i najwyższego towarzystwa rossyjskiego; niezwykłą była chwila, w której w obec tego audytorium zabrzmiał na scenie okrzyk: „precz z szafotem, niech żyje Rzeczpospolita“. Utwór wywarł na tych słuchaczach wrażenie tem głębsze, iż powstało między nimi jakby bezwiedne uczucie zdziwienia, że słyszą w Petersburgu podobne rzeczy. Mówią, że cesarz parę razy otarł łzy, do których zresztą ma być dość skłonny.

Pomimo, iż zaprzyjaźniony rząd francuski — wprowadzić nie wleździe dla czego — zakazał przedstawień „Thermidora“, w Petersburgu pozwolono go grać. Pozwolenie takie daje sam cesarz; udzielonem ono zostało na jeden raz, z zastrzeżeniem dalszej decyzji; powtórzone następnie kilkakrotnie przedstawienie.

Listy literacko-artystyczne z Warszawy.

Powieści niewieście. — Rodziewiczówna. — Krzyżanowska. — Esteja. — Myszynska. — „Błękitni“ w powieści. — Przesąd literacki. — Nowelle niewieście. — Konopnicka. — Zapolska.

Co się już w Niemczech i Anglii dokonało, zaczyna i u nas dojrzewać. Oto wypychają kobiety piszące, powoli belletrystów męskich z felietonów gazet. Jedyna tylko Francya opiera się skutecznie powodzi powieści i nowel niewieście.

Jeszcze temu lat kilkanaście, mieliśmy tylko Orzeszkową i Marrené-Morzkowską, dziś świeci w prasie cały legion młodych, młodszych, najmłodszych imion kobiecych, a legion ten rośnie ciągle, przerażająco. Rodziewiczówna, Zapolska, Ostojka-Sawicka, Esteja, Wittówna, Waligórska, Konopnicka, Hajota, Krzyżanowska i t. d. zapisują olbrzymie stosy papieru i zużywają mnóstwo piór i atramentu.

Razem z autorkami ostatniego pokolenia wraca do literatury pięknej krew „błękitna“, podlegająca przez dłuższy czas banicyi.

„Arystokratów“ wypędzili z powieści i noweli pozytywiści warszawscy, którzy usiłowali sztukę zdemokratyzować, zniżyć ją do mas szarych, pracujących ciężko i potniejących niestępcznie.

Ukazało się w sezonie bieżącym odrazu kilka powieści z bohaterami „błękitnymi“. Rodziewiczówna odmalowała rodzinę książęcą („Błękitni“), Krzyżanowska hrabię („Dwa prądy“), Esteja także hrabię („Kartki z życia kobiety“), Myszynska księcia („Marnotrawni“).

Zobaczmy, jak wyglądają „błękitni“ w oświetleniu auterek polskich.

Książę Holszański Rodziewiczówny, aczkolwiek nosi imię Lwa, jest tak przedelikatny, tak marny, że od zapachu butów juchtowych omdlewa, że trzeźwi się codziennie za pomocą octów i eterów, niby jejmość historyczna.

Wychowany zagranicą, nieznający kraju ani narodu, z którego wyszedł, do którego należy przeszlusia krwi, czuje się obcym wśród swoich. Odziedziczywszy niespodziewanie znaczną fortunę, porusza się w dobrach przodków, jak lunatyk, którego nie obchodzi. Na robotników nawet nie spojrz, z oficyalistami rozmawia niechętnie, językiem ojczytym posługuje się tylko, gdy musi, słowem, jest zrazu szablonowym niedołączonym arystokratycznym, jakich odtworzyła mnóstwo literatura liberalna, mieszczańska.

Do księcia dostraja się całe jego otoczenie. Hrabowie i książęta Rodziewiczówny obawiają się blasków słońca polskiego, nie kochają krajobrazów rodzinnych — są wynarodowieni, pospolici i niemądzy, chociaż im się zdaje, że ich Bóg z innej, lepszej ulepił gliny.

Nagle, przy końcu powieści zmienia się wszystko. Obojętny na łzy ubogich, na skargi sponiewieranych, anemiczny, chorowity, roznerwowany i apatyczny książę Lew — staje się naprawdę lwem, bo mężczyzną, który wie, że trzeba pracować, ruszać się, poświęcać, aby zasłużyć na tytuł obywatela.

Cudu tego dokazała miłość. Książę kochał jeszcze w wiosnie życia, piękną Grzymalanek. Teraz ją sobie przypomniał, więc otrząsł się z niemocy, i rzucił śmiało, zuchwale, rękawicę całej rodzinie. Z niedołączonych wykwił wielki pracownik i przyjaciel nędznych.

Gorzej daleko od księcia Holszańskiego Rodziewiczówny, wygląda hrabia Morski Krzyżanowski. To istny kajdaniarz.

Samolub aż do szpiku, zgodziłby się na korzystanie z faworów własnej siostrzenicy, gdyby go panna Opolska chciała wysłuchać.

Niekroć się hrabia Morski odzywa, wyraża się zawsze jak człowiek najgorzej wychowany. Nienawistny, brutalny, podły, nie umie nawet nad sobą panować. Mówiąc, wścieka się ciągle, pieni, rzuca, niby podrażniona gadzina. Na dobro i szczęście własnych krewnych godzi, zdeptałby wszystko, byle dogodzić małej zemście, małej duszy swojej.

Ale i on nawraca się przy końcu powieści, chociaż z powodów innych. Bezmierną jego pychę łamie poczucie samotności. Chory, znękany, pragnie widoku rodziny. Przygarnięty przez nią, naprawia, co zrobił złego.

Wcale niekorzystnie przedstawia się także hrabina Nina, Estei. Dobra w gruncie, ale płocha, pusta, przyspiesza lekkomyślnością swoją zgon ukochanego męża. Chociaż uwielbia Stasia, nie chce nic dla miłości poświęcić.

Bezbrzeżną w końcu lekkomyślnością, nierozumnym marnotrawstwem i nieuczciwymi zyciem, grzeszy księżna Symeonowa, Myszynskiej — („Marnotrawni“), a syn jej, który ma być typem dodatnim powieści, umie sobie tylko roztrzaskać młodą głowę o stare drzewa lasów ojcowskich.

Oto „błękitni“ najmłodszych auterek polskich.

Artystycznie, pomiędzy wymienionemi charakterami, stoi najwyżej hrabina Nira, Estei.

Rodziewiczówna nie postarała się, zwycajam swoim, o umotywowanie przewrotu psychologicznego księcia.

Z papinkowatych niedołączonych wykwiatają czasami — nikt nie przeczy — ludzie dzielni, świadomi celów życia, ale tylko wtedy, gdy na dnie ich istoty spoczywały dane do takiego przeobrażenia. Te dane (pochodzenie, wychowanie, różne wpływy) trzeba w akcyi powieściowej odstąpić, pokazać i stopniowo rozwijać, aby ostateczna zmiana charakteru, czytelnika nie zdziwiła.

Rodziewiczówna, która przechodzi z nadzwyczajną łatwością po t. zw. szczegółach (obserwacjach), nie trzuci się ich zbieraniem, przetrzebiła swojego Holszańskiego od razu. Ztąd wrażenie nieprawdopodobieństwa.

Hrabia znów Krzyżanowski przypomina zanadto szlachciców, malowanych rozmyślnie na czarno przez autorów liberalnych, aby mógł być typem. Wszystko podłe w powieści p. t. „Dwa Prądy“ dzieje się przez Morskiego, wszystko zaś szlachetne pochodzi od jego przeciwników, od chłopów.

Jedyna Esteja odtworzyła postać żywą, przekonującą do ostatniej kartki; nie „hrabinę“ bowiem „zrobiła“, lecz przedewszystkiem kobietę, — człowieka.

Nie szlachcic, mieszczanin, chłop i t. d., jako szlachcic, mieszczanin, chłop, jest materiałem artysty, ale człowiek. A ten człowiek zostaje w istocie swojej niezmiennym, mimo warunków i wpływów drugorzędnych.

Czy siedzi na tronie lub pasie nierogaciznę, czy ostygi zjada i homary, albo groch z kapustą, człowiek posiada zawsze te same główne kontury: ograniczony rozum, zależny od zmysłów, doświadczenia — serce wrażliwe na miłość — ciało, nie znoszące głodu, pragnienia i t. p.

Twierdzenie, iż ktoś dla tego grzeszy podłością, głupotą, samolubstwem, albo jaśnieje cnotami, że się urodził szlachcicem, albo chłopem, nie wytrzymuje krytyki wobec faktów. Znamy wszyscy książąt niemądrych, chciwych, skąpych do brudu, nieszlachetnych i patrzyjący codziennie na piękność duszy i serca w sferach robozczych. I odwrotnie. Tak zwane dobre pochodzenie nie wytwarza egoizmu i obojętności na sprawy szersze, jak mniemają zwykle pisarze liberalni. Dużo dobrego robili ludzie, postawieni przez los na szczytach społecznych.

Więc na pierwszym miejscu człowieka z jego ogólnoludzkimi wadami i zaletami widzieć powinien artysta (pyszałka, skąpca, samoluba, dziwaka, głupca, mędrca, bohatera, dobrodzieja i t. d.), a dopiero na drugim jednostkę, urodzoną, wychowaną, żyjącą w takich lub innych warunkach.

Ma się rozumieć, że te warunki, czyli pobudki drugorzędne oddziaływały stanowczo na formowanie się charakteru. Synowi rodu dobrze zasłużonego w przeszłości, odznaczającego się cnotami prywatnymi i publicznymi przez szereg pokoleń, patrzącemu nadto od kołyski na dobry przykład ojca i matki, przyjdzie łatwiej wykonywanie uczynków szlachetnych, aniżeli potomkowi samolubów, szachrajów i zbrodniarzy. Instynkta bierze się z krwią.

Ztąd nie przesadę jest t. zw. dobra krew, lecz faktem naukowo stwierdzonym. Dziedziczymy po przodkach nie tylko wygląd zewnętrzny, ale i treść wewnętrzną, na co się i Darwin zgadza.

Ale ta dobra krew nie należy wcale do przywilejów osób utytułowanych. Mnóstwo rodzin arystokratycznych nie z zasług osobistych splendor swój wzięło. Tytuł można nabyć za pieniądze, przez stosunki, spryt, wypadek w kości. U nas zwłaszcza dałoby się w tym względzie dużo powiedzieć. Dość spojrzeć na przedstawicieli naszej arystokracji, w pośród której znajduje się bardzo nie wiele postaci typowych „rasowych“. Z powodu braku tytułów dziedzicznych za czasów Rzeczypospolitej, stało się, że właśnie rodziny historyczne najmłodsze, krajowi najmniej zasłużone (z wyjątkiem kilku) pożyły tytuły hrabiowskie i inne, domy zaś, znakomite w stuleciach XVI i XVII utonęły w tłumie szlachty.

Zresztą, niekoniecznie nawet szlachcicem być potrzeba, aby mieć w sobie „dobrą krew“. Są i w szarych siołach gniazda uczciwe i nieuczciwe, o czem wie każdy, kto zna wieś.

Dla artysty, dla psychologa, nie może być tytuł lub stanowisko wskazówką przy rysunku charakteru. Rozstrzyga w tym razie historia rodu, a tę historję trzeba odszukać, albo, gdy jej nie ma stworzyć, aby tłumaczyła takie lub inne skłonności bohatera.

Oprócz pochodzenia wpływają na urobienie człowieka: wychowanie, otoczenie, warunki jego osobiste i narodu, do którego należy. Kto patrzy od powicia na uczciwość i prawość rodziców, w kogo ojciec, matka, krewni, nauczyciele wszczepili zasady moralności i honoru, będzie później w życiu błędził trudniej i rzadziej od biedaka, którego niefortunny los pchnął bez opieki i przewodnika w świat, oddając go na pastwę instynktom zwierzęcym natury ludzkiej.

I położenie towarzyskie, społeczne i majątkowe należy uwzględnić, gdy się maluje charakter. Właśnie to położenie zewnę-

trne jest źródłem różnic, które czynią jedną postać pozornie niepodobną do drugiej, bo wytwarza: nawyknięcia, formy, sposób wyrażania się, pojęcia, przesady i t. d.

Inaczej przedstawia się zewnętrznie osobnik, wychowany w dostatku, materialnie niezawisły od nikogo, inaczej człowiek, zmuszony ubóstwem do ustawicznej walki o byt, do pokory i uległości, częstokroć do obłudy.

Zamożnego opiókują od kołyski rodzice, profesorowie, ucza go chodzić, ruszać się, siedzieć, jeść, mówić, zachowywać się przyzwyczajenie, słowem, dają mu na drogę życia to, co się nazywa dobrem wychowaniem, a co ułatwia wspólne stosunki między ludźmi.

Skutkiem takiej tresury, jest pewna miękkość i okrągłość form i pewien zasób wyobrażeń, poglądów, nawyknień, których się nie nabywa wśród krwawego boju o jutro.

Ztąd zachodzi rzeczywiste między ludźmi zamożnymi a ubogimi w wyglądzie zewnętrzny znaczna różnica, która jest matką jednego z przesądów literackich.

Każdy „arystokrata“ w powieściach lub komediach liberalnych ubiera się zawsze jak „z żurnala“, wyraża się banalnie, omijając starannie słowo oryginalniejsze, jest samolubem lub przedwcześnie przeżytym sybarytą. Nie mądry, małej głowy i ciasnego serca, wierzący jedynie w moc pieniędzy, stosuje się ściśle do banalnego „wypada“ i „nie wypada“.

Ze takie szablonu istnieją, wiadomo powszechnie, wszakże nie należą one do typów w arystokracji. Błędnych, bezmyślnych formalistów spotykamy zarówno między kupczykami, jak w t. zw. „świecie“.

Artysta, malujący „arystokratę“, powinien umieć odszukać pod jednostajną maską dobrego wychowania rysy człowieka, posiadającego taki lub inny charakter. Uczyniła to jedna Esteja, której hrabina Nina przyspiesza śmierć ukochanego męża nie dla tego, że jest hrabiną, lecz dla tego, że ma głowę pustą a serce lekkomyślne.

Podczas kiedy Rodziewiczówna i Esteja wprowadzają do powieści „błękitnych“, Konopnicka kocha stale „maluczkich“. Poświęciła im i ostatni tomik swoich nowel („Moi Znajomi“), który należy do nowości sezonu bieżącego.

Treść tych szkiców i obrazków odsłania dostatecznie nagłówek, umieszczony na czelu zbioru.

O, gdyby nie wy, proste, mierne dusze,
Com was znalazła, jak się skarb znajduję,
Cobym robiła w świata zawierusze,
Gdzie ten największy, co najdalej pluje.
Gdy o was myślę, to się sercem kruszę,
I wielkiem ludzi kochaniem przejmuję,
I wiem już za czem odwrócę tu głowę
Ochodząc w kraje eiche i zmierzchowe.

Trzynaście owych „prostych, miernych dusz“ zebrała Konopnicka, splatając z nich wieniec wonny i barwny. W nowelach jej nie widzimy książąt, hrabiów, rycerzów, słowem arystokratów, nie patrzymy na dostatek i przesył. Samych ubogich i wydziedziczonych pokazuje nam utalentowana poetka.

Pochód rozpoczyna dusza najprostsza, bo zgoła milcząca. Nieboszczyk, spoczywający w trumnie, biedny posłaniec, który się przedwcześnie zabiegał, jest bohaterem pierwszego obrazka („Martwa natura“).

W noweli drugiej („Urbanowa“), występuje stara kucharka, w trzeciej („Morze“) marzy o odwrocie do rozlukanych fal Oceanu maszynista teatryku ogródkowego, w czwartej („Ksawery“) wysługuje się całemu światu biedak bez rodziny, pół-idyota, dobroduszy wół robozczy, w piątej („W Starym Młynie“), rozgrywa się dziwnego rodzaju dramat miłosny między córką młynarza a jego czeladnikiem i t. d.

Nie „zajmującego“, w rozumieniu pospolitem, w tych drobnych obrazkach. Szare one, pozbawione barw, jak życie dusz „miernych a prostych“.

Protektorowie maluczkich wszelkiego rodzaju, zastępują zwykle brak pełniejszej treści bogactwem „szczęśliwych“, obserwacyami „z natury“, przesadzając w dokładności. Konopnicką uchronił wrodzony smak poetki od szczegółów natury zbyt realistycznej i drobiazgowej.

Na uznanie zasługuje także w „Moich Znajomych“ język, więcej naturalny, aniżeli w dawniejszych nowelach Konopnickiej. Nie ma już w nim owego przeładowania przenośni, które szkodziły przez długi czas znakomitej rymotwórczyni.

Skrzydeł do wlotu poetyckiego próbuje także na przemiany Gabryela Zapolska, która wydała nowy tom nowel p. t.: „Fantazyje i drobnostki“.

Przerzucając znaczną część tych fantazyj i obrazków, zdawałoby się, że wyszły z pod pióra autora który ma nieprzewyciężony wstręt do wszelkiego naturalizmu. Takie są wonne i czyste.

N. p. fantazyja p. t.: „Szczęście“.

— Jak cień przymknęła twoja mgława postać! Jeszcze srebrna smuga rozjaśnia pomrok nocną, i czuć woń hyacyntów i jaśmi-

nu, któremi masz uwienione czoło... Śmiech dźwięczy w powietrzu, piosenka dobiega, która do snu kołysze... Lecz ciebie tu nie ma, ty niepochwytana maro! I próżno wyciągam ramiona... próżnia dokoła mnie, próżnia, w której tylko majaczy twoje wspomnienie.

— O szczęście, ty jasna, a przecie zamglona maro, z czego ci skuć kajdany, byś więcej w czarną otchłań nie ulatywała?

— Odpowiedz, odpowiedz!...

— Lecz ty milczysz, wyniosła i pogardliwa istoto, biejąc z daleka, jak skrzydła marmurowych aniołów w cmentarnym półcieniu. Milczysz, jak sflaks lub srebrna tafła jeziora, w którego głębinach cały świat się mieści. Dokoła ciebie rozpacz, smutek, zwątpienie... jednym ruchem twego białego płaszcza wszystkie te żałobne kruki uleciają w bezdenne otchłań, jeden uśmiech rozjaśni horyzonty, uspione duchy z grobów egoizmu obudzi i samobójcy z ręki broń mordercy wytrąci! Jeden ton twojej piosenki konającym żyć nakaze, w bratni uścisk zwaśnionych połączy, piętno geniuszu na czole wybranych wycisnie. Tyś wszechpotężna, wszechwładna, tyś mocarzem świata! Spojrzenie twe łaskawe, to poczęcie wielkich czynów, odrodzenie z grzechów, zmartwychwstanie z latargu. Tyś z technienia litości Bożej powstało i uśmiechem swym litość, jak brylanty, w pomrok ludzką rzucasz!

O szczęście!... tyś dowodem Boskiego istnienia.

W tym tonie skarży się Zapolska na szczęście, którego siedliska ród prometeuszowy dotąd nie odszukał, w tym samym tonie zastanawia się nad sercem („Serce“) zachwyca się dzieciną („Ono“) i t. d.

Nikt nie poznałby w „Szczęściu“, „Sercu“, „Onem“, „Jej uśmiechu“ i w wielu innych fantazyjach i obrazkach, objętych nowym tonem, autorki wyuzdanej „Małazki“ i straszliwego „Przedpiekła“.

Rzecz dziwna, z jaką łatwością kobiety przeskakują z rodzaju do rodzaju, z kolorytu do kolorytu. Dziś wonna poetka, jutro najskrajniejszy, najbrutalniejszy naturalizm. Żaden z pisarzy męskich nie zdobyłby się na taką gwałtowną fantazy. Wrażliwsze są chyba nerwy niewieście, ztąd usposobienie ich więcej zmienne.

Życzyćby należało, aby Zapolska, przetwarzając się ostatecznie, porzuciła wzory naturalistów francuskich, którzy wychodzą już i nad Sekwaną z mody. Rzeczywisty jej talent zajaśniałby wtedy nie pożyczanymi lecz własnymi blaskami, na czemby źle nie wyszedł.

Teodor Jeske-Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 6 kwietnia 1891.

Lwów, pszenica 8:10 do 8:45, żyto 5:90 do 6:15, jęczmień 6— do 6:75, owies 6— do 7—, rzepak 10:50 do 11—, groch 6:20 do 6:75, wyka — do —, Inianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7:95 do 8:25, żyto 5:75 do 6—, jęczmień 5:25 do 7—, owies 5:80 do 6:70, groch 6— do 9—, wyka — do —, rzepak 10:25 do 10:70, Inianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7:50 do 8—, żyto 5:40 do 5:75, jęczmień 4:85 do 6:50, owies 5:60 do 6:60, groch 6— do 8:50, wyka — do —, rzepak 10:25 do 10:75, Inianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 51—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8:15 do 8:55, żyto 5:95 do 6:30, jęczmień 5:75 do 7:25, owies 6— do 7—, groch 6:30 do 9:75, wyka — do —, rzepak 10:50 do 11—, Inianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów — do — zł.

Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Uspodobienie przychylne. Popyt dość ożywiony na nowy rzepak. stare żyto i pszenicę.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani, której zdrowie jest bez zmiany w stanie pożądanym, zamierza wkrótce udać się z Korfu na dni kilka do Syeylii.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał przedwczoraj do Reichenau, a Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este do Oedenburga.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika udała się onegdaj w podróż do Włoch. Jej Ces. Wysokość podróżuje pod nazwiskiem hrabiny Rottenstein.

Nowo mianowany ces. i król. poseł dla Brazylii p. Hengel Müller wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Rio-Janeiro.

Pierwsze posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek d. 9 b. m. o godzinie 12 w południe z następującym porządkiem dziennym: Przedstawienie prezydium przez Prezesa gabinetu; przemówienie prezydenta, wybór sekretarzy, wybór weryfikatorów.

Ukonstytuowanie klubu „niemiecko-narodowe zjednoczenia“ (grupa Steinwendera) nastąpi we środę d. 8 b. m.

Deputowany młodoczeski Spindler oświadcza w swym organie, iż Młodoczesi zażądają w Radzie państwa przedewszystkiem rewizji konstytucji i prawo powszechnego głosowania.

Wedle listu z Pesztu do *Polit. Corr.* w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach uważają za przedwczesną wiadomość *Nordd. Allgemeine Ztg.*, jakoby już w ciągu bieżącego tygodnia miały się ukończyć austro-niemieckie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Zachodzi bowiem potrzeba załatwienia nie tylko niezbędnych w takich razach formalności, lecz wygładzenia także niektórych merytorycznych różnic, a chociaż więcej jest niż prawdopodobnem, iż powiedzie się osiągnąć co do spornych punktów zupełne porozumienie, to przecież ukończenia rokowań nie można się spodziewać przed dniem 20 kwietnia.

P. Minister handlu zwołał tegoroczną wiosenną sesję przybocznej rady kolei państwowych na 20 b. m. Na porządku dziennym znajdują się pomiędzy innymi propozycje w kwestyi reformy taryfy towarowej na kolejach państwowych.

Nordd. Allg. Ztg. zapisuje obiegające pogłoski, wedle których arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim ma zostać biskup-sufragan ks. Likowski.

Köln. Ztg. potwierdza w rzekomo półurzędowej korespondencji z Berlina, wiadomość, iż komisja kolonizacyjna ma z instytucji politycznej być zamienioną na instytucję czysto gospodarczą.

Voss. Ztg. dowiaduje się nadto o zamiarze przypuszczenia także w przyszłości włościan polskich do nabywania parcel i osiedlania się w dobrach przez komisję kolonizacyjnych nabytych.

Komisja przemysłowa kolegium kupiectwa berlińskiego przyjęła bardzo sympatycznie projekt osnabrückiej Izby handlowej co do urzędzenia w Berlinie mniej więcej w r. 1805 wielkiej niemieckiej lub międzynarodowej wystawy, i uchwaliła myśl tę popierać wszelkimi siłami.

Organ ks. Bismarcka *Hamb. Corresp.*, wypowiada głębokie ubolewanie, że bardzo znaczna część prasy niemieckiej omawiając ostatni zamach w Sofii, staje bezwzględnie po stronie bułgarskiego prezesa ministrów Stambułowa, i posiadza Rossyja o współudział w zamachu. Zdaniem monitora ex-kancelerskiego, ani dotychczasowe średztwo, ani polityczne względy nie usprawiedliwiają takiego postępowania prasy niemieckiej. Organ ten udaje, że wie coś więcej, bo powiada, że można sobie zamach w zupełności iunę, a dla p. Stambułowa wcale niekorzystny wytłumaczyć sposób, i że w bliskim prawdopodobnie czasie wykaże się, gdzie rzeczywistego autora zbrodni szukać należy.

Zupełnie w takim samym duchu pisze także organ rossyjski *Nord* posądza on bowiem Stambułowa, iż sam ukartował zamach i poświęcił swojego koleżę, ministra skarbu w zamiarze wyzyskania (?) dla swych celów sytuacji.

Oficyalnie potwierdzają dzisiaj z Petersburga, że zagraniczny konsulowie i agenci dyplomatyczni rossyjscy otrzymali z ministerstwa spraw wewnętrznych okólnik w kwestyi izolowania pasportów żydów, udających się do Rossyji. Odtąd izraelita poddany zagraniczny, pragnąc udać się do Rossyji, będzie musiał nadesłać prośbę do ministerstwa spraw wewnętrznych, w której winno znajdować się wyjaśnienie celu podróży i wiadomości dotyczące osoby proszącego. Ministerstwo przesłać odpowiedź; w razie odmowy, agent rossyjski

nie będzie miał prawa wizowania pasportu. Wyłączeni będą z pod tego przepisu jedynie przedstawiciele większych domów bankierskich i instytucji finansowych. Takim sposobem agenci rossyjscy wizować będą pasporty, ale tylko na pobyt trzymiesięczny.

Figaro zamieszcza dwa listy, które są dokumentami politycznymi; jednym z nich jest pismo hr. Paryża do senatora Bocher, a drugim odpowiedź tego ostatniego. Hr. Paryża w serdecznych nader wyrazach dziękuje p. Bocher za tyloletnie kierownictwo stronnictwa dążącego do przywrócenia monarchii liberalnej i nowożytnej; donosi mu dalej, że stosownie do jego rad zamianował jego następcą hr. d' Haussonville a wreszcie prosi go o zachowanie i nadal cennej i starej przyjaźni.

P. Bocher w odpowiedzi dziękuje szefowi domu Francji za tyle dowodów uznania i wdzięczności i z radością omawia mianowanie swego następcy, którego obiecuje wspierać radą i doświadczeniem.

Z wielką radością powitały liczne sfery francuskie najnowszy artykuł w angielskim miesięczniku *Contemporary Review* ogłoszony. W artykule rzeczonym, pod tytułem: „Dyngasty sabaudzka, papież i republika“ — dowodzi autor, że Włochy popełniły wielki błąd, łącząc się przymierzem z cesarstwami, że w sojuszu tem wyczerpały się ekonomicznie, i że obecnie ogólna nędza panuje we Włoszech, która obali monarchię. Następnie prorokuje autor artykułu, że powstanie republika zjednoczonych narodów romańskich, w której Francya obejmie przewodnictwo. Ta federacyjna republika nie będzie tak niemilą papieżowi, jak dzisiejsza monarchia włoska, wówczas bowiem nietylko prezydent, ale papież odzyska władzę w Rzymie. Wywody te kończą się upomnieniem Włoch, ażeby póki czas, zmieniły kierunek swej polityki.

Bardzo to śmiały plan, mówią dzienniki włoskie, ale na szczęście, cedry Libanu nie dorosną nigdy nieba.

Dziennik *Don Chisciotte* dowiaduje się ze źródła urzędowego, że stanowca postawa Włoch w Waszyngtonie, sprawiła tam głębokie wrażenie. Rząd amerykański ma być zdecydowany do takiego postępowania, któreby mogło jak najrychlej doprowadzić do porozumienia.

Według *Italie*, zawarty pomiędzy Włochami a Anglią układ o granice wpływu Włoch w Abisynii, jest bardzo korzystny dla Włoch.

W kołach robotników rzymskich wzmożł się ruch w ostatnich dniach, jak się domyślają, z powodu przygotowań do obchodu 1go maja. *Divitto* ostrzega robotników, ażeby nie dopuszczali się nadużyć, gdyż w takim razie rząd wystąpi z wszelką bezwzględnością.

Z Madrytu donoszą: Policja w Barcelonie aresztowała sześciu anarchistów, podejrzanych o wyrabianie bomb dynamitowych. W wielu domach przedsiębrano rewizye. U robotników strejkujących znalazły władze wiele rewolwerów i amunicyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 kwietnia. Do *Politische Corresp.* donoszą z Sofii, że komisja złożona z oficerów artylerji stwierdziła, iż znaleziona niedawno w ulicy bomba nie nadawała się do wywołania wybuchu. Koła kompetentne przypuszczają, że było zamierzone jedynie wprowadzenie w błąd władz, ażeby odwrócić uwagę w poszukiwaniu skrytobójców Bełczowa

Wiedeń, 6 kwietnia. Były deputowany z Dalmacyi i prezydent senatu, Lappena, umarł.

Praga, 6 kwietnia. Namiestnik, hr. Thun, złożył w imieniu Najj. Pana dr. Riegerowi kondolencyę.

Praga, 6 kwietnia. Zapowiedziane na wczoraj zgromadzenie robotników w sprawie święcenia d. 1 maja, zostało policyjnie zakazane. Mimo to zebrało się wielu robotników na wyspie strzeleckiej. Policja rozprószyła zgromadzonych i powstrzymała dalszy napływ nadchodzących. Gdy w ulicy Ferdynanda tłum wzrastał ciągle i stawał opór wtedy wkroczyła straż energicznie i rozprószyła zbiegowisko, przyczem pięć osób aresztowano.

Cieszyn, 6 kwietnia. Wbrew urzędowemu zakazowi około tysiąc robotników góńczych z Ostrawy, odbywało przy udziale obcych socjalistów i mowców wędrujących w Bartelsdorf zgromadzenie, które zostało rozwiązane.

Munkacz, 6 kwietnia. Zmarł tu biskup Pasztelyi.

Marburg, 6 kwietnia. Dwa zgromadzenia niemieckiego stowarzyszenia ludowego zostały urzędownie rozwiązane, pierwsze z powodu, iż odbywało się bez upoważnienia; drugie zaś z powodu niedopuszczenia kontroli co do uprawnień do wstępu na zgromadzenie

Berlin, 6 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* dowiaduje się, iż cała eskadra krążowników, obecnie do Chin odkomenderowana, bezzwłocznie uda się na wybrzeża chilijskie.

Sofia, 6 kwietnia. *Agence* donosi:

Obok domu pewnego mieszkańca, którego własna żona zadenuncyowała, odkryła policya kilka zakopanych w ogrodzie nabożów dynamitowych i lontów.

Belgrad, 6 kwietnia. Skupeczyna przyjęła artykuł dodatkowy do ustawy prasowej, który ma na celu ochronienie Milana, jako członka rodziny królewskiej, przed atakami prasy. Garszanin przemawiał przeciw artykułowi. Przeciw artykułowi głosowało sześciu deputowanych.

Rzym, 6 kwietnia. *Opinione* pisze: W chwili, gdy zajście w Nowym Orleanie stanowi przedmiot rokowań dyplomatycznych, telegraf Stanów Zjednoczonych okazuje dzień w dzień zadziwiająca płodność w wyliczaniu podobnych wypadków, świadczących o rozpowszechnionej w Ameryce nienawiści ku Włochom. Wobec tych wiadomości oświadcza *Opinione*, że „wszystkie żywioły po tej jak po tamtej stronie Oceanu, które przywiązują wagę do przyzwoitości stosunków międzynarodowych, muszą ze smutkiem spoglądać na usiłowania, dążące do odroczenia załatwienia kwestyi, która streszcza się w pytaniu: czy jedno państwo może w obec drugiego uchylić się od zasadniczego zobowiązania do dania rękojmi, że poddanym owego drugiego państwa zapewniony będzie prawidłowy wymiar sprawiedliwości“.

Rzym, 6 kwietnia. Papież zwołał w ciągu pierwszej połowy maja konsystorz, na którym zamianuje swego wielkiego ochmistra, Seillę, kardynałem. Jako nowych kardynałów wymienią: arcybiskupa wiedeńskiego i nuncyusza papieskiego w Wiedniu. Nuncyuszem w Wiedniu ma zostać Ferrata. Jacobini, nuncyusz w Lizbonie ma zostać wielkim ochmistrem dworu papieskiego.

Rzym, 6 kwietnia. Papież odbył *cerce*, podczas którego rozmawiał poufnie z kardynałami i i nimi książętami Kościoła.

Paryz, 6 kwietnia. Kilkuset robotników tutejszych fabryk farbowania skór urządziło zbiórkę.

Rouen, 6 kwietnia. Pogrzeb byłego ministra finansów, Pouyer-Quertier'a odbył się przy nadzwyczajnym udziale publiczności.

Bruksela, 6 kwietnia. Belgijski kongres robotniczy w sprawie omówienia zmowy generalnej, otwarty został w obecności blisko 500 delegatów. Prezydent Defuisseaux wspomniął z uznaniem o działalności paryskiego kongresu i zalecił uchwały tam powzięte. Sprawozdanie rady partji robotniczej wyraża się przeciw bezzwłocznemu urzędzeniu zmowy generalnej, ponieważ właśnie Belgia stoi w przededniu rewizji konstytucji.

Grasse, 6 kwietnia. Najdost. Arcyksiążę Rainer, odwiedził wraz z Najdostojniejszą Arcyksiężną swą małżonką, królowę Anglii.

Bruksela, 6 kwietnia. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu kongresu robotniczego przyjęto po dłuższej, często burzliwej rozprawie, porządek dzienny, zaproponowany przez Voldersa, redaktora pisma *Peuple*. Porządek dzienny opiewa: Na wypadek, gdyby Izby nie przystąpiły zaraz po feryach świątecznych do rewizji konstytucji, upoważnia się radę generalną partji robotniczej do odroczenia generalnej zmowy aż do czasu ukończenia rozpraw nad budżetem, i do przedsięwzięcia następnie kroków stanowczych.

Konstantynopol, 6 kwietnia. *Agence Constantinople* donosi: Z powodu zajścia w Ueskueb, gubernator Kossowa został na żądanie br. Calice z posady usunięty. Miejsce jego zajął prowizorycznie gubernator Pristiny. Również spełnione zostały wszelkie inne życzenia br. Calice, w celu dania zadośćuczynienia, i w ten sposób zajście załatwione zostało.

Ateny, 6 kwietnia. Izba postanowiła pozostawić sprawę oskarżenia Trikupisa w zawieszeniu aż do czasu zebrania się na najbliższą sesję następną. Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go kwietnia 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 95.60, Węgierskie akcje kredytowe 339.50, Akcje anglo-austryackie 164.75, Akcje banku Union 239.25, Akcje kolei Karola Ludwika 211.75, Akcje kolei północnej 277.50, Akcje kolei południowej 119.50, Losy tureckie 36.30, Akcje kolei państwowej 248.75, Akcje kolei Alfeld. —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 238.25, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 197.50, Wiedeńskie losy komunalne 148.—, Akcje tytoniowe 159.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105.25, Losy regulacji Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Elbeta 220.75, Akcje banku dla krajów koronnych 219.60, 4-prc. węgierska renta złota 105.10, Akcje banku związkowego 116.75, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1.36.50, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska rent. papierowa 101.30. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 4 kwietnia 1891 r. godz. 5. minut 40. Akcje kredytowe 300.62, Anglo-austryackie —, Akcje banku dla krajów koronnych 219.50, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 92.20, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 56.85. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 kwietnia 1891, godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 300.75, Anglo-austryackie 164.75, Uniobank 238.50, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 117.—, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 219.20, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.75, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.75, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 105.10, za 100 marek 56.85. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 kwietnia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 18.12 do 18.37 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł. Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.35 do 8.75 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 215.— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 52.40 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryz: mąka na miesiąc bieżący fr 61.75 olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

Nadane.

Przy e. k. zakładzie hydropatycznym w Krynicy otwiera z dniem 15 maja b. r. nowo urządzony kompletny pensjonat dr. Henryk Ebers, kierownik e. k. zakładu hydrop. w Krynicy. Zgłoszenia i zapytania adresować należy do pensjonaty dr. Ebersa w Krynicy.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 6 kwietnia 1891.

Po raz pierwszy.

LEW SEJMOWY

komedya w 1 akcie oryginalna napisana przez L. Madeyskiego.

Nastąpi.

Po raz trzeci:

SEN NOCY LETNIEJ

komedya czarodziejska w 3 aktach W. Szekspira. Przekład Stanisława Koźmiana. Muzyka Mendelsohna-Bartholdiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro we wtorek „CARMEN“ opera w 4 aktach, słowa Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy'ego. Muzyka Jerzego Bizeta.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 6 kwietnia 1891

H. Zorża.

Pp. Z. Kozłowski z Wiednia, M. hr. Wolański z Panszówki, M. hr. Borkowski z Mielniay, M. Padlewski z Brzeżan.

H. Europejski

Pp. K. hr. Leduchowski z Rosyji, S. Chłapowski z P. znania, A. Lederer z Berna, M. Schwager z Wiednia, M. Koch z Wiednia.

H. Angielski.

Pp. A. Szymanowski z Trościańca, W. Radomski z Bortków, W. Chołoniewski z Nahaczowa, G. Głodziński z Czerniowiec S. Szankowski z Halicza, J. Czanderna z Halicza, E. Szymusik z Sokala.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1891

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko we wtorki.
Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1891.

1. Akceje za sztukę.	
Kel. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210 25 213 25
Kol. lwow.-cier.-jas po 200 zł. wa.	236 50 239 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	307 — 310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— — 216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	100 75 101 45
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	108 90 109 60
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 20 98 96
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 l.	98 70 99 40
Tow. kred. galic. ziem. w 5 pr. wa.	— — — —
4 pr. wa.	97 70 98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa.	— — — —
los. w 4 1/2 lat	95 50 96 20
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 85 100 55
4 pr. wa. los. w 56 l.	95 20 95 90
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. w. los. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60 — 62 —
daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	53 — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49 — 52 —
4. Obligki za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 80 105 50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 75 93 45
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101 — 101 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100 80 101 50
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104 50 — —
Pożyczki kr. po 4 1/2 pr. wa.	98 40 99 10
5. Losy miasta Krakowa	
" Stanisławowa	21 50 23 50
26 — 28 —	— — — —
6. Monety.	
Dukat cesarski	5 40 5 50
Napoleonor	9 99 9 24
Półimperyal	9 37 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 37 1 47
" papierowy	135 1/10 137 1/10
100 marek niemieckich	56 60 57 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 kwietnia 1891.

1. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 40 92 60
lut-y-sierpień	92 35 92 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92 30 92 50
kwiecień-październik	92 35 92 55
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m. k. 4 pr.	131 50 132 50
" " 1860 po 500 zlr. w. a. 5 pr.	139 — 139 50
" " 1860 po 100 zlr. 5 pr.	143 25 149 25
" " 1864 po 100 zlr.	179 50 180 50
" " 1864 po 50 zlr.	180 — 181 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 50 145 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110 60 110 80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 90 110 80
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	105 10 — —
Galicyi	105 — 105 70
Niższej Austrii	109 50 110 25
Siedmiogrodu	— — — —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92 — 92 90
3. Akceje	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	164 70 165 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302 — 302 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610 — 614 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	306 — — —
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219 75 220 25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	985 — 988 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89 75 90 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	303 — 305 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770 — 2780 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212 25 212 75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	238 — 238 75

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100 60 101 60
" " " " premii po 3 pr.	109 25 109 75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — — —
" " " " w 36 l. 6 pr.	100 50 — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 75 98 —
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 95 60	— — — —
" " " " po 4 1/2 pr. w	— — — —
52 latach zwrotne	100 — 100 30
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 5 1/2 l.	98 75 99 45
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	101 — 101 50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 — 101 60
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	102 — 102 60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 25 101 50
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	— — 102 75
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 90 104 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100 10 100 70
po 100 zł. " 1887	100 — 100 80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	99 60 100 60
detto (Jarosław-Sokal)	96 — 96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 60 84 30
z r. 1884	91 75 92 50
z r. 1866	— — — —
z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 — 102 80
6. Losy.	
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185 50 186 75
Clarego po 40 zł. m. k.	56 50 57 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125 — 126 —
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	35 — 38 —

7. Weksle za 3 miesiące.	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	— — — —
Londyn za ft. szt.	115 45 115 65
Paryż za 100 fr.	45 77 50 45 85
Kurs złota	
Dukat cesarski men.	5 45 — 5 47 —
" pełnej wagi	5 43 — 5 45 —
Korona	— — — —
20-frankówka	9 16 50 9 17 50
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
Jednolity dług państwa w banknotach	zł. ct.
" " " " w srebrze	— —
Renta w złocie	— —
5 pr. austr. renta marcowa	— —
Akceje banku austro-węgier.	— —
" " kredytowego wiedeńskiego	— —
Londyn	— —
Napoleonor	— —
Dukat cesarski men.	— —
100 marek niemieckich	— —

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej **Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.**

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 7484 (2223 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27 maja 1891 nawet i poniżej takowej, licytacja realności lwh. 21 i 430 w Skawinie położonych Michała i Rozalii Drożdżewiczów własnych na rzecz powiat. kasy oszczędności w Wieliczce pto. 67 zł. 50 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 205 zł.
Wadyum 20 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Bronisława Peszkowskiego w Skawinie.
C. k. sąd powiatowy Skawina, dnia 25 listopada 1890.
L. 5229 (2222 2—2)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 kwietnia powyżej ceny

szacunkowej, zaś dnia 22 maja 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 180 według wyk. hip. l. 180 w Podborach ad Skawina Katarzyny Lelek własnej na rzecz Mojżesza Rittermana pto. 68 złr. w. a. zpn.
Cena wywołania 61 zł.
Wadyum 6 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Bronisława Peszkowskiego w Skawinie.
Skawina, 21 grudnia 1890.
L. 703 (2221 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 maja 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności lwh. 84 w Bukowie położonej Jana Ożoga własnej na rzecz powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce pto. 81 złr. 60 ct. zpn.

Cena wywołania 295 złr.
Wadyum 29 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono już kuratorem ek. notaryusza p. Bronisława Peszkowskiego w Skawinie.
C. k. Sąd powiatowy. Skawina, dnia 18 lutego 1891.
L. 16640 (1696 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Chrzanowie do Katarzyny Żurkowej w kwocie 120 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 maja i 2 lipca 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 1/6 części realności pod lwh. 26 w Kościelcu położonej Katarzyny Żurkowej własnej.
Cena wywołania 203 zł. 33 ct.
Wadyum 22 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w Registraturze tut. Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli

adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. Dr. Antoniego Gaszyńskiego.
Chrzanów, dnia 31 grudnia 1890.
L. 16395 (1695 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Głogowskiej do Stanisława Wątroby w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 maja i 2 lipca 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 194 w Babicach położonej Stanisława Wątroby własnej.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w Registraturze tut. Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją adw. Antoniego Gaszyńskiego.
Chrzanów, dniach 6 grudnia 1890.

L. 15740 (2253 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należającej się Alterowi Baumeister od Teodozy Julii Magdaleny tr. im. Bobrowskiej sumy 630 zł. rozpisana została przymusową sprzedaż publiczną realności pod nr. 35 1/4 w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 490 księgi gruntowej gminy Buczacza objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Teodozy Julii Magdaleny tr. im. Bobrowskiej stanowiącej.

Do skutecznego tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 17 kwietnia 1891 drugi na dzień 15 maja 1891 zawsze w Sądzie o godz. 10 rano przed połud.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 2400 zł. Wadym przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 240 zł. w. a.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 29 sierpnia 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny wcale, lub w należyłym czasie nie została doręczona, zawiadania się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież od rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 15 grudnia 1890.

L. 449 (2257 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wykazem hipot. l. 635 księgi grunt. Borysław Chai Wolf w Borysławiu własnej na rzecz Jakoba Herscha Rozenwiesena w dniach 20 kwietnia 1891 i w dniu 26 maja 1891 każdym razem o godz. 10 przedpołud.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 529 zł. 73 ct. a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 10 stycznia 1891.

L. 14708 (2258 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Bonjowicach położonej, wedle wyk. hip. 48 teje gminy dłużnika Hrycia Kopki własnej, na zaspokojenie pretensyi I. węg. gal. kolei żelaznej w kwocie 120 zł. zpn. dnia 7 kwietnia 1891 i dnia 14 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takiej.

Wadym wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Wreszcie zawiadania Sąd wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 listopada 1890 do tabuli weszli o ustanowieniu dla nich kuratora adw. dr. Byka w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 27 grudnia 1890.

L. 2076 (2193 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. zpn. przez Józefę Dmytryszyn przeciw Andruchowi Puk wywalczonyj w tusądowej kancelaryi w dniach 22 maja i 23 czerwca 1891 każdorazowo o godz. 10 przed południem przymusową licytację jednej czwartej części realności wykazem hip. l. 108 ks. gr. gm. Chrusno połowy z dwóch ósmych czyli jednej ósmej części wyk. hip. l. 61 i połowy z jednej czwartej czyli jednej ósmej części z wyk. hip. l. 88 księgi gruntowej tej samej gminy objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Zakład wynosi 3 zł. aw. Na pierwszym terminie realność rzezczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takiej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 7 marca 1891.

L. 659 (2092 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Adama Smilowskiego, 750 zł. do Agnieszki i Juliana Stankiewiczów odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację następujących realności a to:

- całej realności lwh. 380.
- całej realności lwh. 794.
- 1/7 części z realności lwh. 367.
- 14/640 części z realności lwh. 368.
- 3569/120960 części z realności lwh. 368.

gminy kat. Wadowice objętej i to w dniu 14 maja 1891 o godz. 10 przed południem tylko za lub powyżej zaś w dniu 18 czerwca 1891 także poniżej ceny szacunkowej ad a) 234 zł. ad b) 4708 zł. ad c) 70 zł. 28 ct. ad d) 383 zł. 81 ct. ad e) 523 zł. 60 ct. wynoszącej.

Wadym wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 14 marca 1891.

L. 16560 (1697 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa za libzkowego w Chrzanowie do Franciszka Kopycia w kwocie 50 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 maja i 2 lipca 1891 o godz. 9 rano egzekucyjną licytacją całej realności pod lwh. 761 w Jaworzniu położonej Franciszka Kopycia własnej.

Cena wywołania 70 zł.

Wadym. 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Zygmunt Keppler z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 30 grudnia 1890.

L. 1554 (1961 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 40 zł. aw. zpn. przez towarzystwo kasy zaliczkowej w Szczercu przeciw Dmytrowi Rusińskiemu i innym wywalczonyj w tusądowej kancelaryi w dniach 22 maja i 23 czerwca 1891 każdorazowo o godz. 10 przed południem przymusową licytację realności dłużników własnych a stanowiących ciał tabularne objęte wykazem hipotecznym l. 1, 2 i 89 ks. gr. gm. Głuchowiec.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa każdej z tych realności a to wykazem hipotecznym l. 2 w kwocie 153 zł. realności wykazem hipotecznym l. 1 w kwocie 1140 zł. realności wyk. hip. l. 89 w kwocie 316 zł. aw.

Wadym co do każdej z nich 10 proc. odnosnej ceny wywołania.

Realności te zostaną każda z osobna sprzedane a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także niżej takiej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzyć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 6 marca 1891.

L. 6003 (1277 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina po Pawła Augustynka w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 25 maja 1891 i 2 lipca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjną licytacją połowy realności pod lwh. 73 w Zagórze Jędrzeja Augustynka własnej.

Cena wywołania 261 zł.

Wadym 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją p. Władysława Dolaisa.

Chrzanów, dnia 3 czerwca 1889.

L. 12457 (1556 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach oznajmia, że celem wydobycia na rzecz gminy król stoł. miasta Lwowa trzech rat

dzierżawnych po 175 zł. i sumy 140 zł. wa. zpn. od Josia Mellera przeprowadzoną będzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności wyk. hip. l. 73 i całego ciała hip. wyk. l. 75 ks. gr. gminy Podusilna na dniu 25 maja 1891 i na dniu 26 czerwca 1891 każdą razą o godzinie 10 z rana, z tem, że przy pierwszym terminie posiadłości te tylko powyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim nawet poniżej takiej sprzedane będą.

Cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową połowy posiadłości wyk. hip. l. 73 objętej w sumie 39 zł. tudzież wartość szacunkową posiadłości wyk. hip. l. 75 objętej w sumie 80 zł.

Wadym wynosi 10^o

Kuratorem wierzycieli jest ustanowiony Antoni Bilecki z Przemyślan.

Reszta warunków licytacyjnych są w Registraturze do przejrzenia.

Przemyślany, dnia 29 listopada 1890.

L. 7485 (2224 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27 maja 1891 nawet i poniżej takiej licytacja realności l. 439 według wyk. hip. l. 439 w Skawinie Jędrzeja Różyckiego własnej, na rzecz powiat. kasy oszczędności w Wieliczce pto. 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 390 zł.

Wadym 39 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Bronisława Peszkowskiego w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, dnia 25 listopada 1890.

L. 8197 (2227 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Wieliczki w kwocie 240 zł. w dniach 1 maja 1891 i 3 czerwca 1891 w Sądzie o godzinie 10 rano a) 33/48 części realności pod l. 18 w Wieliczce, b) 7/12 części realności lk. 1 w Lednicy niemieckiej przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 1169 zł. 10 ct., ad b) 3061 zł. 50 ct.

Zakład 10 proc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 13 listopada 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora ck. notaryusza Kazimierza Przechockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 3 marca 1891.

L. 1823 (2219 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 29/6 w Koniuszkach, wedle wyk. hip. nr. 57, 402, 408 teje gminy dłużników Wasyla Czapańskiego względnie jego spadkobierców Ołeny Gałamagi, Ołeksy Czapańskiego i nieletnich Katarzyny Michajlikowej, Naści i Iwana Czapańskich własnej dalej Filipa Zamościńskiego i Wasyla Gałamagi własnej, na zaspokojenie wierzytelności, Dawida Nussena Bauera w kwocie 100 zł. z kosztami 3 zł. 12 ct., 5 zł. 32 ct. i 10 zł. 26 ct. tudzież 8 zł. 28 ct. dnia 13 maja 1891 i dnia 17 czerwca 1891 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 166 zł., na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadym wynosi 17 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przelzść w Sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 25 lutego 1891.

L. 590 (2145 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należającej się dr. Wojciechowi Słazce od Antoniego Winogrodzkiego i innych sumy 150 zł. aw. zpn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczną realności pod nr. 323 i 357 w Buczaczu położonych, wykazami hipotecznymi 333 i 365 ks. gr. gminy Buczacza objętych.

Do skutecznego tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy pierwszy na dzień 22 maja 1891 drugi na dzień 19 czerwca 1891 zawsze o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będących, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa realności nr. 323 stanowiąca zarazem cenę wywołania, wyno-

si kwotę 312 zł. zaś wartość szacunkowa realności nr. 357 kwotę 114 zł. aw.

Wadym przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 21 listopada 1890 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacji będące nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należyłym czasie nie została doręczona, zawiadania się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, p. adw. dr. Hubricha w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 26 stycznia 1891.

L. 1072 (2191 2-3)

Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego mianowicie 9 rat po 18 zł. i kapitału 121 zł. wa. zpn. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 92 gminy Ruda objętej Marcina Jandzińskiego własnej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a to 8 maja i 9 czerwca 1891. każdym razem 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadym 60 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 27 sierpnia 1890.

L. 17116 (1897 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności J. Zajicka do Mikołaja Lesia w kwocie 35 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 maja 1891 i 2 lipca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjną licytacją połowy realności pod lwh. 85 w Szczakowia położonej Mikołaja Lesia własnej.

Cena wywołania 369 zł.

Wadym 37 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzyć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Paszyńskiego.

Chrzanów, dnia 7 stycznia 1891.

L. 7978 (2198 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 27 kwietnia i 26 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczną przymusową sprzedaż realności w Żmigrodzie pod lk. 34 położonej w h. 182 ks. gr. gminy Żmigród objętej dłużnika Natana Ochweta własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 225 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadym 30 zł.

Protokół oszacowania i bliźsze warunki licytacyjne przejrzyć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 28 lutego 1891.

L. 6337 (2192 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych 60 zł. 80 ct. i t. d. z punt. na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczki egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 53 w Niepołomicach objętej a Joachima i Cilli małż. Grösslerów własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 27 kwietnia i dnia 22 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie.

Cena wywołania tej realności wynosi 4738 zł.

Wadym zaś 474 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, dnia 22 stycznia 1891.

L. 1097 (2190 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 czerwca 1891 nawet poniżej takiej licytacja połowy realności według wykazu hip. l. 42 ks. gr. gm. Kulików Hryńka Chałmija własnej na rzecz Cudyka Grussa pto 50 zł. i 20 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 125 zł. aw.

Wadym 12 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 28 lutego 1891.

Konkursa.

L. 602 (2233 2—3)
Przy c. k. Starostwie górnictwem w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego z roczną pensją 300 zł. 25 proc. dodatkiem aktywnym oraz z użyciem mieszkania i z mundurem urzędowym,
Pierwszeństwo do tej posady przysłużyła wysłużonemu podoficerowi, posiadającym przepisany „Certyfikat“ w ślad ustawy z dnia 19 kwietnia r. 1872 dz. ust. państw. nr. 60
Ubiegający się o tę posadę ma wnieść własnoręcznie pisane podanie jeżeli znajduje się w stanie służby w drodze swej władzy służbowej w przeciwnym razie zaś wprost do tutejszego c. k. Starostwa górnictwa najdalej do 30 kwietnia 1891 przy załączeniu legalnych dowodów wieku, zdrowia, szkolnego wykształcenia, dokładnej znajomości języka polskiego a wedle możliwości niemieckiego i dobrego zachowania się.
Z c. k. Starostwa górnictwa
W Krakowie 31 marca 1891.
C. k. Starosta górnictwa.

L. 12262 (2240 1—3)
Na posadę ekspedynta przy otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Zawadce obok Smorzego (powiat Turka za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. z płacą rocznych 150 „ ryczałtu kancelaryjnego 40 „ wynagrodzenia 350 „ za codziennego posłańca pieszego między Zawadką a Smorzem.
Podania należy wnieść najpóźniej do 22 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. w Lwowie.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1891.

Kuratele.

L. 13127 (2195 3—3)
Łuc Lewicki z Pukienicz uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Michał Lesiuk z Pukienicz.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 29 sierpnia 1890

Upadłości.

L. 5539 (2201 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy podaje do wiadomości, iż wdrożeniem zostało postępowanie konkursowe do majątku protokolowanego kupca skór Seliga Kleinmanna w Tarnowie siedzibę mającego i tamże zamieszkałego, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Hora c. k. adjunkt sądowny w Tarnowie tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Karol Biegański wreszcie kuratorem masy spadkowej pan adw. dr. Juliusz Chodacki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacji wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 10 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 5 maja 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 19 maja 1891 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamiają otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.
Tarnów, dnia 30 marca 1891.

L. 895 (2207)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że na odbytem w dniu 10 lutego 1891 w Rymanowie zgromadzeniu wierzycieli w sprawie konkursowej Szymona Schwarzm-

na, Salamon Seelenfreund zawiadowcą masy a Mojżesz Wolf jego zastępcą został wybrany.

Sanok, dnia 28 lutego 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2579 (2122 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Mictak że na pozew Franciszka Miccia przeciw niej i innym o rozdział spójności realności pod lk. 71 w Brzozowie wyznaczono do obrony termin na 30 czerwca 1891 i ustanowiono dla niej kuratora pana adw. dra Festenburga.

Wzywa się zatem pozwaną aby albo temuż kuratorowi podała środki do obrony, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowiła gdyż w przeciwnym razie skutki tegoż zaniedbania sama sobie przypisze.
Brzozów, dnia 9 marca 1891.

L. 297 (2119 3—3)
Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało dla drugiej dnia 25 maja 1891 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.
Z Prezydium c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 20 marca 1891.

L. 44241 (2033 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Fischla Kamermanna de pr. 14 października 1890 l. 44241 polecił tabuli krajowej, aby oddzielnie uwidocznionego w stanie czynnym majątności części Bilina wielka „Pienkowszczyzna“ dom. 299 p. 452 nr. 42 i 44 haer. prawa do wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji od tego ciała tabularnego w stanie czynnym rzeczony majątności zanotowała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym właścicielom pomienionej majątności Janowi Lityńskiemu Piskorowiczowi i Bazylemu Kaczkiemowiczowi Bilinowskiemu w osobie adw. dra Bliźnińskiego z zastępstwem adw. dra Dwidowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Lityńskiego Piskorowicza i Bazylego Kaczkiemowicza Bilinowskiego, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileż z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

We Lwowie, 16 października 1890.

L. 14578 (2196 3—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Judy Dingotta zawiadamia się, iż wskutek prośby Gittli Bałabam i Chany Apfelgrün z dnia 6 września 1887 l. 14578 o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod lk. 234 m. w Stryju prenotacji prawa zastawu dla sumy 105 zł. wa. ut. Dom. III. pag. 446 n. 2 on. celem bronięcia praw Judy Dingotta ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Hilarego Baczyńskiego ze Stryja i w myśl §. 45 ust. hyp. wyznaczono do rozprawy termin na dzień 21 kwietnia 1891 godz. 9 rano.

Poleca się zatem Judzie Dingottowi, aby przed tym terminem udzielił kuratorowi wszelkie potrzebne w tej sprawie wyjaśnienia lub innego zastępcę Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 10 września 1887.

L. 16913 (2153 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia niewiadomą Zofię Boryło, że Piotr Boryło i Agnieszka z Boryłów Pięszko, wnieśli przeciwko niej pod dniem 17 grudnia 1890 l. 16913 pozew o własność do 1/3 części ciała hipotecznego lwh. 211 w Jodłowie, który pozew uchwalą z 15 stycznia 1891 l. 16913 zadekretowano do postępowania ustnego i do obrony termin na dzień 11 maja 1891 w tutejszym sądzie wyznaczono.

Wzywa się tedy Zofię Boryło aby się przed tym terminem do tutejszego sądu zgłosiła, albo ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Jahłowi w Jarosławiu potrzebnych wyjaśnień dostarczyła, w przeciwnym razie skutki z takiego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.
Jarosław, dnia 15 stycznia 1891.

L. 610 (1955 3—3)
C. b. Sąd powiatowy w Baligródzie z życia i miejsca pobytu nieznanego Aftanazego vel Atanazego Kostyk z Żernicy wyższej zawiadamia, iż wskutek pozwu wniesionego przez Michała Łapińskiego vel Wapiń-

skiego pod dniem 30 stycznia 1891 l. 610 przeciw niemu o uznanie za właściciela parcel l. kat. 17/2, 18/2, 1802/2, 1802/3, 1803/2, 1803/3, i 1805/2, w Żernicy wyższej położonych do sumarycznej rozprawy termin na dzień 14 kwietnia 1891 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Antoszka Kostyka ustanowiono.

Wzywa się do zatem, by ustanowionemu kuratorowi w cześnie potrzebnej informacji udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

Baligród 1 lutego 1891.

L. 8096 (1956 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Agatę Rabiasz, że w sporze sumarycznym Mateusza Myszkę przeciw niej o uznanie sumy 70 zł. za nie należną i wykreślenie takowej z hipoteki realności nr. 113 w Biesiadkach ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Parwiego i óznaczono termin do rozprawy na dzień 24 kwietnia 1891 o godzinie 9 rano tudzież wzywa by na powyższym terminie osobiście stanęła lub też kuratorowi albo innemu zastępcy prawnemu udzieliła potrzebnej informacji.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 31 grudnia 1890.

L. 5513 (1819 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w sprawie wekslowej Chaima Fislowitza pko niewiadomemu z miejsca pobytu Majerowi Roze pto 212 zł. 18 ct. w. a. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Majera Roze celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 27 lutego 1891 l. 5514 kuratora w osobie adw. dr. Smolarskiego z substytucją adw. dr. Kirchmayera, a doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty równocześnie wydany, wzywa Majera Roze, aby środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił.
Kraków, dnia 27 lutego 1891.

L. 1535 (1824 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia że w Kobyłwólkach zmarł dnia 19 lutego 1889 Wasyl Fedyna bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż syna Semka Fedyny sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i deklarację spadkową wniósł, gdyż inaczej spadkowa pertraktacja z ustanowionym dla niego kuratorem Dmytrem Paraszczyn ukończoną zostanie.

Budzanów, dnia 26 lutego 1891.

L. 4035 (2019 3—3)
Stefan Meus ma jako c. k. Notaryusz w Bieczu urzędowanie z dniem 31 marca 1891 zaprzestać i dnia 1 kwietnia 1891 urząd notaryalny w Gorlicach objąć.
Z Rady c. k. Sądu krajow. wyższego w Krakowie, dnia 17 marca 1891.

L. 1368 (2146 1—3)
Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Maryannę Strzępkową, iż rezolucją z 29 lipca 1890 l. 4624 pozwalającą intabulacji prawa własności połowy realności lwh. 462 ks. gr. gm. Dębica dla Józefa Strzępka w miejsce Maryanny Strzępkowej ustanowionemu kuratorowi Andrzejowi Szafrancowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica dnia 1 marca 1891.

L. 4664 (2131 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę z Schmidtów Vorbachową, że w sprawie tabularnej majątności „Wadowice górne z Zadworzem“, lwh. 952 celem doręczenia tut. sąd. uchwały z dnia 31 grudnia 1890 l. 23970 z-mianowano dla niej kuratorem tut. adw. dr. Mikucińskiego.

Tarnów, dnia 19 marca 1891.

L. 3270 (2140)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14 marca 1891 wpisana została do rejestru handlowego dla firm handlowych pojedynczych firma: Emil Zollner przedsiębiorstwo cegielni i tartak parowy w Przemyślu.
Przemyśl, 21 marca 1891.

L. 187 (2160)
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Klemens Bąkowski z dniem 26 marca 1891 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krzeszowicach.
Wydział Izby adwokackiej
Kraków, dnia 27 marca 1891.

L. 684 (2243 1—3)
W tutejszym Sądzie wniósł Wania Drutarczyk na dniu 16 stycznia 1891 skargę do l. 684 przeciw niewiadomemu z miej-

stwa pobytu Wasylowi Wojtowiczowi o zapłatę 54 zł. aw.

Na skargę tę wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1891 godz. 9 rano i ustanowiono dla pozwanego Wasyla Wojtowicza kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sleczkowskiego z Gorlic.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Wojtowicza, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji w niniejszym sporze lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki z sąd. wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, dnia 24 stycznia 1891.

L. 1750 (2217 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Rudnyka, że Mykieta Rudnyk wniósł przeciw niemu dnia 13 marca 1891 l. 1750 pozew o własność pare gr. 4016 w Biatiatyczach, tudzież że ustanowiono dla niego kuratorem Aleksandra Hodo-wańskiego w Dolniczu. Wzywa się go przeto ażeby wcześniej przed terminem na dzień 29 kwietnia 1891 wyznaczonym dał stosowną informację ustanowionemu kuratorowi lub też innego zastępcę sobie wybrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił.
Mosty wielkie dnia 14 marca 1891.

L. 686 (450 1—3)
Iwan Hliwa z Petny w tut. Sądzie pod dniem 16 stycznia 1891 l. 686 wniósł skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Waniowi Guterowi o zapłacenie sumy 70 zł. aw. zpn. w skutek czego wyznaczono termin na dzień 17 kwietnia 1891 rano do rozprawy.

Dla Wania Gutera ustanowiono kuratorem adw. dr. Radomyskiego z Gorlic.
Wzywa się przeto Wania Gutera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji do obrony lub też pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej san złe skutki wyniknąć z sąd. mogące przypisać sobie będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 24 stycznia 1891.

L. 12688 (2282 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamama Oberländera, że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 21 marca 1891 do l. 10807 i dalszych w sprawie wekslowej Etlia Diamand przeciw niemu pto 300 zł. zpn. wydać się mających uchwał dla niego kuratorem adw. dr. Menkes a tegoż zastępcą adw. dr. Nathansohn ustanowieni zostali.
We Lwowie, dnia 2 kwietnia 1891.

L. 12689 (2283 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamama Oberländera, że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 21 marca 1891 l. 10808 i dalszych w sprawie wekslowej Majera Diamanda przeciw niemu pto 302 zł. zpn. wydać się mających uchwał dla niego kuratorem adw. dr. Menkes a tegoż zastępcą adw. dr. Nathansohn ustanowieni zostali.
we Lwowie, dnia 2 kwietnia 1891.

L. 1078 (2249)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Herscha Ellenberga że na prośbę Anny Małeckiej i Anny Iwanickiej z 24 stycznia 1890 l. 1078, o zmianie na rzecz jego w stanie biernym dóbr „Ladzkie część“ wykazami hipot. 310 i 311 objętych na karcie C poz. 18 i 44 zaprenotowanego prawa dzierżawy propinacji i młyna ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Wurzla i wyznaczył do postawienia dowodu, że termin do usprawiedliwienia tej prenotacji jest otwarty, albo też pozew w czasie wniesiony, inaczej bowiem zamianie prenotacji przyzwolonem zostanie, termin na 10 kwietnia 1891 o godz. 10 zrana.

Wzywa się przeto Herscha Ellenberga, ażeby swemu kuratorowi udzielił środków do obrony lub innego zastępcę ustanowił inaczej sam sobie skutki zaniedbania tego przypisać będzie winien.
Stanisławów, 14 lutego 1891.

L. 927 (2265 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schachnę Friedmana że przeciw niemu i Sarze Friedmann wniósł pod dniem 6 lutego 1891 do l. 927 skargę drobiazgową Salca Silber z Ulanowa i że w tym sporze termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 27 kwietnia 1891 o 9 rano.
Wzywa się zatem Schachnę Friedmana aby ustanowionemu kuratorowi Jędrzejowi Dąbrowskiemu informacji udzielił.
Ulanów, dnia 20 lutego 1891.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w tutejszo sądowym Urzędzie depozytowym złożone są w masie:

N a z w a m a s y	w gotowiznie (srebrze lub klejnotach)		w obligacjach		w książeczce kasy oszczędności		w prywatnych zapisach długu	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Jana Kantego Szymańskiego	—	—	750	—	347	39	195	—
Bursika Wacława a względnie tegoż spadkobierców	—	—	—	—	—	697	—	—
Franciszka Urbańskiego	—	—	—	—	—	16	58 1/2	—
Antoniego Walczyńskiego w srebrze	8	33	—	—	—	—	—	—
Leisera Remera w srebrze	1	26	—	—	—	—	—	—
Melchiora Etagens a w klejnotach	41	80	100	—	—	93	3	—
Hirscha Kohlika	—	1/2	—	—	—	58	38	—
Teofila Rachkego vel Relickiego	4	87	200	—	—	126	48	—
Michała Rajskiego	—	—	—	—	—	11	19	—
Ks. Franciszka Ksawerego Stachowskiego	16	66	—	—	—	255	85	—
Pawła Wieckowskiego	—	—	—	—	—	18	61	—
Franciszka Borelowskiego	—	—	—	—	—	33	15	—
Karola i Rozalii Bogackich a właściciwie spadkobierców Marcina Soczyńskiego tj. Tobiasza i Florentyny Soczyńskich i Anastazy Mutkowskiej	—	—	—	—	—	49	42	—
Ignacego Okońskiego	94	50	—	—	—	—	—	—
Józefa Elsnera	—	—	—	—	—	2	63	—
Józefa Tormazego	—	—	—	—	—	181	79	—
Maksymiliana Gersona	—	—	—	—	—	29	45	—
Waleryana Markowskiego	8	1	—	—	—	—	—	—
Jana Verderbera	—	1/2	—	—	—	30	99	—
Maryi Steidler	16	—	—	—	—	—	—	—
Kazimierza i Barbary Potulskich	—	20	—	—	—	—	—	—
Ludwika Dunina	—	70 1/2	—	—	—	—	—	4500 złpł.
Franciszka i Heleny Wojsowskich	—	1/2	—	—	—	70	30	—
Andrzeja Wielopolskiego	—	1/2	—	—	—	26	—	—
Sebastjana Korytowskiego	—	—	—	—	—	—	—	12000
Tekli Wolskiej	—	—	—	—	—	123	53	—
Gminy Wieliczka przeciw spadkobiercom Wincentego Jakóba Brzezińskiego	49	1/2	2550	—	—	1474	2	—
Anieli Kadłubowskiej	—	—	—	—	—	26	25	—
Bractwa ubóstwa Chrystusowego przy kościele św. Floryana	—	1/2	—	—	—	—	—	—
Ellert resp. Staatsschatz	2	—	—	—	—	—	—	—
Jana Pędrasińskiego	15	75	—	—	—	—	—	—
Antoniego Ferdynanda Ziobrowskiego	18	86	—	—	—	—	—	—
Anny Różyckiej	3	88 1/2	—	—	—	—	—	—
Józefa Drzewieckiego	—	—	100	—	—	30	17	—
Aerarium	—	—	—	—	—	50	30	—
Konstantego Belicy	—	98	—	—	—	—	—	—
Ludwika Dunikowskiego	—	—	—	—	—	—	—	5300 dk.hl.
Bartłomieja Woliszkiwicza	—	—	—	—	—	51	77	—
Realności Nr. 156 i 166 gm. VI.	67	44	—	—	—	—	—	—
Konstancji Lewandowskiej	—	—	—	—	—	75	—	—
Jacenta Mołęckiego	8	40	—	—	—	—	—	—
Feliksa i Julii Bojerów	—	—	—	—	—	115	16	259 45
Michała Skupniwicza	—	—	—	—	—	94	44	—
Andrzeja Pawła Gorączkiewicza	—	1 1/2	—	—	—	29	2	325 złpł.
Józefa Podolskiego	—	—	—	—	—	—	—	5364 10
Franciszka i Zofii Brzusków	—	3 1/2	—	—	—	—	—	—
Piotra Wierzyńskiego	—	—	—	—	—	—	—	10000 złpł.
hr. Adamą Załuskiego	—	—	—	—	—	94	29	40
Niewiadomych właścicieli	—	—	—	—	—	32	10	—
Mikołaja Okońskiego	—	1/2	—	—	—	47	62	—
Schlossmana et Osterstiera ca. Piotrowi Seidlowi	—	1/2	—	—	—	20	—	—
Fabiana Bossowskiego	—	—	200	—	—	51	36 1/2	—

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do rzeczonych depozytów jakieś prawo mają, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni prawa swoje w Sądzie krajowym w Krakowie tem pewniej wykazali, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu fundusze powyższe wraz z ewentualnym przyrostem za przypadające Skarbowi Państwa uznane, a dokumenty prywatne z Urzędu depozytowego do dalszego przechowania registraturze oddane zostaną.

Kraków, dnia 20 lutego 1891.

L. 33913

(2159 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem ek. Dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 24go lipca 1889 l. 9071 w zaokrąglonej kwocie 1600 zł. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Ostropole wedle ks. gł. tab. whl. 58 Józefa Stachury, Józefa Rudzkiego tudzież małż. Jachety, Herscha i Mojżesza Schmeidlerów własnością będących do wypłaty ma być przekazany wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr aby najdalej do dnia 1 lipca 1891 pretensje swe w tut. sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożył ma pełnomocnictwo legalizowane prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu w kapitale następnie oznaczenie hipoteczne pozycy zgłoszonej wreszcie w wypadku gdy-

by zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującę się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczey bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensy swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy później zarządzie się mającej rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 23 września 1850 nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensję jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, 30 grudnia 1890.

L. 2079

(1815)

Das k. k. Landes-als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister bei der im s. g. Register für Gesellschaftsfirmen Band II. fol. 164 eingetragenen Zweigniederlassung in Szczakowa der in Brünn bestehenden Firma „Oester. Portland-Cement-Fabriks-Actiengesellschaft“. Die Gesellschaft beruht nunmehr auf den mit Erlasse des Ministeriums des Innern vom 15 Mai 1887 Z. 8442 genehmigten Statuten, sowie den von der III. ordentlichen Generalversammlung beschlossenen und mit dem Erlasse des Ministeriums vom 4 September 1890 Z. 17739 genehmigten Anhang, enthaltend die Abänderung des §. 5 der Statuten, wornach das Actienkapital nunmehr 300.000 fl. beträgt, zerlegt in 1500 Stück volleingezahlter Aktien a 200 fl. öw. Krakau, den 30 Jänner 1891.

L. 3711

(1816)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie „Joachim Faden“ handel ubiorów i strojów damskich w Krakowie, że na zasadzie kontraktu kupna sprzedaży z daty Kraków 30 września 1890 l. R. 4668 między dotychczasowym właścicielem Joachimem Fadenem i Leopoldem Fadenem zawartego własność tego handlu przeszła na Leopolda Fadena, który go nadal pod tą samą firmą „Joachim Faden“ prowadzić będzie, podpisując takową „J. Faden“.

Kraków, dnia 13 lutego 1891.

L. 1449

(1814)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Aleksander Heurteux, Hotel Viktoria w Krakowie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 23 stycznia 1891.

L. 5949

(1856 1-3)

C. k. Sąd powiatowy celem uregulowania stanu hipoteki lwh. 69 w Cyrance ustanawia dla nieobecnych z miejsca pobytu i zamieszkania Mateusza Józefa i Aleksandra Sokołów z Cyranki kuratorem Jędrzeja Piszczka w Cyrance do działań w imieniu tychże kurandów.

Mielec, dnia 24 września 1890.

L. 8723

(1852 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Georga

L. 32

(2245 1-3)

Obwieszczenie.

Dwudzieste czwarte (zwyczajne)

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Pierwszej węg. gal. kolei żelaznej

odbędzie się we środę dnia 6 maja 1891 o godz. 10 przed południem we Wiedniu w sali klubu urzędników austr. kolei żelaznych (I. Eschenbachgasse Nr. 11.)

Na porządku dziennym będą traktowane

- 1) Sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności i z rocznych rachunków za rok 1890.
- 2) Sprawozdanie wydziału rewizyjnego ze sprawdzania rachunków za rok 1890.
- 3) Wybory do rady zawiadowczej
- 4) Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzania rachunków na rok 1891.

Panowie akcyonariusze, posiadający przynajmniej 25 akcyj, a zyczący sobie wykonywać prawo głosowania, zechcą w myśl §§ 25 i 26 statutów złożyć akcje swe najdalej do godz. 12 w południe we wtorek dnia 28 kwietnia 1891 w likwidaturze c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państw. (Fünfhäus-Schönnbrunnerstrasse 6) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Złożenie to należy skutecznie z pomocą dwóch konsygnacyi, przez składającego podpisać się mających, których formularzy w powyżej wskazanych biurach bezpłatnie otrzymać można. Składającemu wydany będzie jeden egzemplarz tej konsygnacyi wraz z legitymacją do wzięcia udziału na tem walnym zgromadzeniu.

Po odbytem walnym Zgromadzeniu nastąpi wydanie złożonych akcyj tylko za zwrotem wspomnianej konsygnacyi.

Akcyonaryusz może prawo głosowania albo osobiście, albo przez pełnomocnika wykonywać. Nikt nie może jednak reprezentować więcej niż 50 głosów, wliczając w to głosy otrzymane w zastępstwie.

Wiedeń, dnia 27 marca 1891.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie wynagrodzonym)

Hassa, że dla niego celem doręczenia uchwały tutejszego sądu z dnia 21 lutego 1889 l. 19603 zezwalającej na wpis prawa zastawu dla sumy 700 zł. wa. zpn. na rzecz ek. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w stanie biernym ciała hip. nr. 36 w Landestreu i nr. 297 w Nowicy kuratorem ad actum adw. dra Wittlin w Kałuszu ustanowiony został. Kałusz, dnia 20 lipca 1890.

L. 456

(1960 1-3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Baltazara Szmulskiego w sprawie egzekucyjnej galicyj. zakładu kredyt. ziemskiego o 200 zł. ustanowiono kuratorem Jana Maczysznym któremu odpowiedzialna informacja ma być udzielona, lub inny zastępca ustanowiony gdyż inaczey skutki prawne sam exekut sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy. Radłów, dnia 10 lutego 1891.

Doniesienia prywatne.

Ogrodnik fachowo wykształcony, z chludnemi świadectwami, kawaler w sile wieku, pragnie swą posesję zmienić na inną, a w danym razie pojechałby i na prowincję. Bliższa wiadomość ulica św. Piotra i Pawła L. 6 we Lwowie.

Pisarz z szybkim i pięknym piśmem w języku polskim i niemieckim, obznajomiony z manipulacją notaryalną, znajdzie zaraz korzystne miejsce w kancelarii notaryalnej w Ustrzykach dolnych, Zgłoszenia przy dołączeniu świadectw przyjmuje się do 15 kwietnia b. r. 2250

Zarząd dóbr Kociubińce poczta Kopyczyńce ma na sprzedaż 200 cetnarów metrycznych wyborowego grochu „Victoria“ rękami wybieranego na nasienie, po cenie 10 zł. a. w. za cetnar metryczny loco Hadyńkowce, stacya kolei transwersalnej. Mniej jak 10 cetnarów metr. nie sprzedaje się. 2109

Rządca ekon.

teoretycznie i praktycznie ukwalifikowany, mając studia medlingskie, 10-letnią praktykę w Galicyi, a poprzednio 8-letnią na Szląsku odbyta, za sobą, obznajomiony w gorzelnictwie i całym większym gospodarstwie wiejskim, żonaty i ojciec 8-letn. chłopca, rodem z Białej, poszukuje umieszczenia od 1 lipca 1891. Reflektujący raczą się zgłosić pod adresem Fryderyk Zipsler, rządca w Załużu koło Sanoka. 2205

Okulista Dr. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulisty prof. Fuchsa w Wiedniu.
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 2.
(naprzeciw nowego gmachu Kasy oszczędności.)
787

L. 593 (2138 5-6)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lustratora inżyniera przy Radzie powiatowej w Cieszanowie rozpisyje się niniejszym konkurs.

Za wykonywanie czynności połączonych z tą posadą ustanowiona jest roczna płaca 600 zł. wraz z ryczałtem rocznym na objazdy w kwocie 400 zł aw. czyli razem roczne wynagrodzenie w sumie 1000 zł. aw. w miesięcznych ratach z góry wypłacalne.

Posada ta na razie przez rok pierwszy będzie prowizoryczną.

Po upływie roku zadowolniającej służby może nastąpić stabilizacja a w miarę zdolności i gorliwości w spełnianiu obowiązków urzędowych także stosunkowe podwyższenie płacy.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania własnoręcznie pisane do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej do 30 kwietnia br. dołączając do podania.

1. Metrykę urodzenia na dowód iż nie przekroczyli 40 roku życia i że są obywatelami Państwa austriackiego.

2. Świadectwo moralności.

3. Świadectwa ukończonych studiów.

4. Dowody znajomości języków krajowych w słowie i piśmie i o ile możności znajomości ustaw administracyjnych.

5. Świadectwo z dotychczasowego zajęcia.

Ukończeni technicy będą mieli pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kandydatami.

Z Wydziału Rady powiatowej Cieszanów, 20 marca 1891.

Chusteczki do nosa

czysto uciane, tuzin 2 zł. i wyżej poleca 1780

Pierwsza kraj. fabryka tkacka
Lwów ul. Akademicka 1. 2., Kraków ul. Sławkowska 1. 1., Tarnopol ul. Gimnazjalna 1. 30.

Do nabycia za mierną cenę Fortepian E. Seufferta

stosowny także dla początkujących. Ulica Garbarska nr. 26, II piętro.



pod „KOPERNIKIEM“
ulica Teatralna 1. 6 (naprz. odwachu)
we Lwowie
nowy optyk i mechanik.

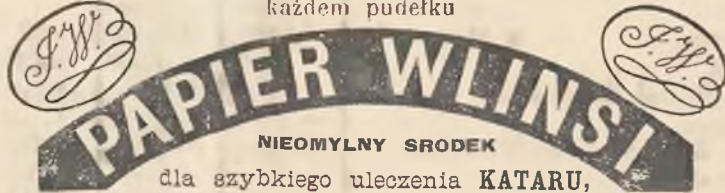
- POD KOPERNIKIEM ul. Teatralna 1. 6 (plac św. Duchy) we Lwowie — okulary i ćwikiery po cenach najniższych.
- POD KOPERNIKIEM — lornetki dla turystów i wojskowe po cenach bajecznie tanich.
- POD KOPERNIKIEM — dalekowszkie dwuocne i lornetki kieszonekowe najmłodniejsze tak zwane „Lilliput“.
- POD KOPERNIKIEM — najnowsze lornetki z długimi rączkami „Stefanii“.
- POD KOPERNIKIEM — barometry i termometry z fabryk najlepszych, pod gwarancją dobroci.
- POD KOPERNIKIEM — znakomite lupy i mikroskopy, najtańsze.
- POD KOPERNIKIEM — manometry, tachometry alkoholometry.
- POD KOPERNIKIEM — taśmy miernicze, rajscajgi, busole, piony, libele, kątomierze. Wszystko po cenach najniższych.
- POD KOPERNIKIEM — maszyny elektryczne najtańsze.
- POD KOPERNIKIEM — dzwonki elektryczne, wszelkie przybory do urządzania tychże.
- POD KOPERNIKIEM — reparacje najtaniej i najrychlej.
- POD KOPERNIKIEM — nowy optyk i mechanik zwraca uwagę na adres. Lwów, ul. Teatralna, 1. 6, naprzeciw odwachu, plac św. Duchy. Zamówienia z prowincji adresować należy: Nowy optyk pod Kopernikiem Lwów.
- POD KOPERNIKIEM — przy większych zamówieniach stosowny rabat.
- POD KOPERNIKIEM — wszelkie zamówienia z prowincji wchodzące w zakres optyki i mechaniki wykonują się jak najrychlej i punktualnie.
- POD KOPERNIKIEM — najpraktyczniej sprowadzać towary na prowincję za pobraniem poczt.
- POD KOPERNIKIEM — proszę zapamiętać adres: plac św. Duchy, naprzeciw odwachu, nowy optyk i mechanik. Największy wybór. Wszysko z najznakomitsz. fabryk. Ceny bajecz. tanie.
- POD KOPERNIKIEM — kto chce kupić towary optyczne i mechaniczne najtaniej i najlepiej raży się pofatygować do nowego optyka pod „Kopernikiem“ we Lwowie.

Magazyn nowości na suknie damskie Wilhelma Sydora

we Lwowie, plac Maryacki L. 4

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór najnowszych materiałów wełnianych, Fulary jedwabne (oryginalne francuskie), Voil de Leine (batyst wełniany) w największym wyborze, Satyny, batysty, musliny, lewentyny, płócienka z pierwszorzędných fabryk alzackich, o prawdziwych kolorach, dobre do prania. Magazyn przyjmuje także suknie damskie do wykonania podług ostatnich wzorów paryskich. Próbki franko. — Ceny stale najniższe. 1942

Dla uniknięcia fałszerstw wymagać zaparafowania jak obok na każdym pudełku



IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLINA i K., 31, ulica Sekwany.

We Lwowie w apteka h pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. 7934

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIE

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIJE — w Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego. — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

Fabryka chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej JULIANA WANGA

we Lwowie

Kantor ulica Hetmańska 1. 22

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych P. T. Odbiorców, iż znacznie niższa taryfa w całych i pół wagonach od mączki kościanej, superfosfatu i saletry chilijskiej na kolejach galicyjskich za certyfikatem odpowiednich c. k. Starostw trwa tylko do 15. kwietnia b. r. Uprasza tedy o jak najszybsze zamówienia i przytem poleca fosforan wapniowy jako skuteczny dodatek do karmy wszelkich zwierząt domowych

Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu marcu 1891 r.

I. Zboża			
a) krajowego:	Zapas z dniem 1 marca 1891	959945 kłgr.	w ubezp. wartości zł. 73796
	Weszło w marcu 1891	448012	35866
	Razem	1407957	109662
	Wydano w marcu 1891	390620	29924
	Z dn. 31 marca 1891 pozostaje	1017337	79738
b) transitowego:	Zapas z dniem 1 marca 1891	811727	63928
	Weszło w marcu 1891	409003	35617
	Razem	1220730	99545
	Wydano w marcu 1891	565423	49474
	Z dn. 31 marca 1891 pozostaje	655307	50071
	Ogólny zapas z dn. 31 marca wynosi	1672644	129809
II. Spirytusu.			
	Zapas z dniem 1 marca 1891	230765.85 hktl.	41538
	Weszło w marcu 1891	122305.00	22009
	Razem	353070.85	63547
	Wydano w marcu 1891	—	—
	Z dn. 31 marca 1891 pozostaje	353070.85	63547

Poświadczenia składowe.

Obrót w miesiącu marcu 1891.

I. Na zboże			
a) krajowe:	Stan z dniem 1 marca 1891	sztuk 14 na 212859 kłgr.	w ubezpieczonej wartości zł. 15226
	Wydano w marcu 1891	12 „ 121498	9700
	Razem	26 „ 334357	24926
	Zwrócono w marcu 1891	8 „ 113282	8468
	Pozostaje	18 „ 221075	16458
b) transitowe	Stan z dniem 1 marca 1891	6 „ 60334	4225
	Wydano w marcu 1891	4 „ 44928	3565
	Razem	10 „ 105262	7790
	Zwrócono w marcu 1891	1 „ 10000	675
	Pozostaje	9 „ 95262	7115
	Z dn. 31 marca pozostaje w obiegu	27 „ 316337	23573
II. Na spirytus.			
	Stan z dniem 1 marca	6 „ 60000	10800
	Wydano w marcu 1891	10 „ 100000	18000
	Razem	6 „ 160000	28800
	Zwrócono w marcu 1891	—	—
	Z dn. 31 marca pozostaje w obiegu	16 „ 160000	28800

Kraków, dnia 31 marca 1891.

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu połączony ze składem wolnym we Lwowie.

Zboże krajowe.

Stan zapasów na dniu 28 lutego 1891	370.930 kłgr.	w wartości ubezp. 38.664 zł.
Weszło w czasie od 1 do 31 marca	208.337	22.333
Ogółem	579.267	60.997
Wydano od 1 do 31 marca 1891	234.791	28.927
Stan zapasów 31 marca 1891	344.476	32.070

Spirytus.

Stan na dniu 28 lutego 1891	388.806.29 hktl	stop w wart. ubezp. 65.924 zł.
Weszło od 1 do 31 marca 1891	170.642.09	29.011
Stan zapasów 31 marca	559.448.38	94.935

Poświadczenia składowe na zboże krajowe i nasiona

W obiegu były na d. 28 lutego 1891	2 sztuki na 4833 kłgr.	w wart. ubezp. 3.264 zł.
W marcu br. wydano	1 „ 9964	675
Ogółem	3 „ 14.746	3.939
Sciągnięto w marcu br.	2 „ 4832	3.264
Z dn. 31 marca pozostaje w obiegu	1 „ 9964	675

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1891.

Perła tatrzańska ZAKOPANE W miejscu apteka, Stacja klimatyczna. poczta i telegraf

zakład wodoleczniczy dr. Chramca

przyjmuje P. T. Gości do końca maja po cenach od 2 zł, 80 ct. dziennie za pokój kompletnie urządzony z pościelą, pożywieniem i kąpielą. — Na żądanie prospektu. — objaśnić udziela administrator

M. Jaroszyński.

Dom bankowy i kantor wymiany M. KLARFELD

we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej 1. 6,

kupuje i sprzedaje

2203

wszelkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Przyjmuje także zlecenia dla giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wszelkie papiery wartościowe wylosowane, tudzież płatne kupony, przyjmuje za gotówkę bez wszelkiego potrącenia.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 marca 1891 roku było w obiegu:

- Zł. 13,444.400 — 5⁰/₁₀₀ listów hipotecznych,
- „ 12,695.400 — 5⁰/₁₀₀ listów hipot. premiowanych,
- „ 4,465.500 — 4¹/₂⁰/₁₀₀ listów hipotecznych.
- „ 30,596.300 . łącznie,
- „ 2,294.650 — asygnacyj kasowych.

Lwów, dnia 1 stycznia 1891.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płatny.